

# Głosujemy za pomyślnym rozwojem Ojczyzny

Wyd. A      Łódź,      Cena  
sobota 20 i niedziela 21 marca 1976 r.      1 zł  
Rok XXXII      nr 63 (8353)

## DZIENNIK POPULARNY

### Marzec '76

T. W. Młyńczak  
przewodniczącym  
stronnictwa

### III Plenum CK SD

#### Z PRAC RADY MINISTRÓW

## Okresowa ocena realizacji zadań gospodarczych

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano okresowej oceny realizacji zadań w gospodarce. Zapadły decyzje niezbędne dla prawidłowego wykonania tegorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

#### Z MYŚLĄ O RYNKU

Wyniki osiągnięte w styczniu, lutym i w początkach marca wskazują na utrzymywanie się wysokiego tempa produkcji oraz poprawę jej rytmiczności, zwłaszcza w ostatnich tygodniach. W porównaniu do analogicznego okresu sprzed roku produkcja przemysłowa wzrosła w ubiegłych dwóch miesiącach o 11,7 proc., przy czym część przeznaczona na zaopatrzenie rynku — o 24,6 proc. Wpłynęło to korzystnie na strukturę produkcji: zwiększeniu uległ udział towarów dla ludności. Osiągnięcie wyższego niż planowano tempa wzrostu produkcji rynkowej oraz utrzymanie przychodów pieniężnych lud-

ności na poziomie ustalonym w planie wpływa na umocnienie równowagi rynkowej. Do zjawisk pozytywnych należy zaliczyć również postęp w racjonalizacji zatrudnienia i przestrzeganiu dyscypliny finansowej. Uwidacznia się to najwyraźniej w sferze produkcji materialnej, natomiast nadal nieradującym jest postęp w działach pozaprodukcyjnych.

Podkreślając, że wyniki pierwszych miesięcy roku są na ogół pomyślne i że świadczą o umacnianiu się dyscypliny w realizacji zadań, Rada Ministrów postawiła w centrum swoich rozważań kluczowe dziedziny działalności gospodarczej, a mian-

(Ciąg dalszy na str. 2)

18 bm. obradowało w Warszawie III plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Otwarcia obrad dokonał wiceprzewodniczący CK SD, Piotr Szafranski, który na wstępie złożył hołd pamięci tragicznie zmarłego przewodniczącego CK, Andrzeja Benesza. Zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć przywódcy stronnictwa.

Centralny Komitet SD jednomyślnie wybrał Tadeusza Witolda Młyńczaka przewodniczącym Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

W toku obrad omówiono kierunki działalności stronnictwa po XI Kongresie, wynikające z jego udziału w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Najważniejszym aktualnym zadaniem instancji i kół oraz wszystkich członków SD jest dokonanie przeglądu potrzeb i możliwości w dalszym rozwoju usług.

#### ŻYCIORYS T. W. MŁYŃCZAKA

Tadeusz Witold Młyńczak urodził się w 1938 r. w Poznaniu w rodzinie robotniczej. Z wykształcenia i zawodu jest inżynierem mechanikiem.

Członkiem Stronnictwa Demokratycznego jest od 1958 r. Od 1961 r. był sekretarzem miejskiego i powiatowego komitetu SD, a w latach 1966—1974 sekretarzem WK SD w Poznaniu. Od 1969 r. — członek CK SD, a od 1974 r. — członek Prezydium CK SD.

Od 1965 r. jest posłem na Sejm, a od 1975 r. — członkiem CK PZPR.

Od 1974 r. jest prezesem Zarządu Centralnego Związku Rzemiosła, a od 1975 r. członkiem Prezydium Narodnej Rady Spółdzielczej i Zarządu Głównego SŁMP. Działacz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Przemiła”.

Odeznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

### Argentyna

## Groźba przewrotu wojskowego coraz bardziej realna

Coraz bardziej prawdopodobna staje się możliwość wojskowego zamachu stanu w Argentynie — pisze w piśmie Reuter w korespondencji z Buenos Aires — i pytanie, jakie stawia sobie większość ludzi sprzeciwia się nie do tego czy siły zbrojne dokonają przewrotu, lecz do tego, kiedy to uczynią. Ta opinia zachodziła agencji odzwierciedla napiętą i coraz bardziej komplikującą się sytuację w tym kraju. Pogłoski na ten temat rozszły się w tym tygodniu, gdy minister obrony Jose Deheza zacytował oficjalnie — jak

informowali — wypowiedź dowódcy sił lądowych gen. Jorge Vidella, że jakkolwiek „sily zbrojne nie chcą przejąć władzy, ale zawsze są gotowe do całkowitego chaosu i gdyby przywódcy kraju nie mogli zaplanować nad sytuacją”.

Stan obecny jest więc wynikiem kryzysowego procesu, który narasta w tym niegdyś zamętym kraju od kilku lat. Brak stabilności w polityce i gospodarce przy równoczesnej polaryzacji stanowisk różnych ugrupowań a jednocześnie nasilaniu się aktów terroru wywołuje powszechne niezadowolenie w kraju. Znacznie mu osłabieniu uległa pozycja rządu pań prezydent, Marii Esteli Peron, oraz całego ruchu peronistowskiego. Próby rozpaczyliwych reform nie przyniosły rezultatów, a ostatnio ogłoszony program „gospodarczy” zacięciem pasażerów niezadowolonych wśród ludzi pracy i doprowadził do akcji strajkowych. W niektórych kołach społeczeństwa narasta przekonanie — jak pisze Reuter — że „rozwiązanie militarne” może okazać się konieczne dla uratowania kraju przed skutkami złej administracji, korupcji, inflacji i rosnącej drożyzny.

### Płockie gospodarzem

## tegorocznych Centralnych Dożynek

Gospodarzami tegorocznych Centralnych Dożynek będą rolnicy woj. płockiego znani ze swej gospodarczości, aktywności społeczno-produkcyjnej i coraz szerszego wprowadzania nowoczesnych metod w produkcji rolnej.

19 bm. powołano komitet organizacyjny Centralnych Dożynek, którego przewodniczącym został i sekretarzem KW PZPR w Płocku — F. Tekliński.

## Walki gangów uczniowskich

W stolicy Meksyku doszło — jak podał w piśmie rzecznik policji — do walk między gangami uczniowskimi. W ich wyniku rany odniosło 25 uczniów i 2 nauczycieli. 16 nastolatków w dalszym ciągu przebywa w szpitalu, a stan 2 z nich jest ciężki.



Są w życiu każdego narodu takie okresy, gdy historia nabiera nagle ogromnego rozmiaru, gdy wydarzenia będące miarą tej historii zaczynają następować jedno po drugim w tempie błyskawicznym zabiegając się nawzajem, popychając czas, który zdaje się nie nadążać za wysiłkiem wyznaczających go ludzi.

W dniu jutrzejszym mamy wszyscy dokonać wyboru najlepszych spośród nas, aby stanowili na forum Sejmu PRL i w radach narodowych przedstawicielstwo narodu. Chodzi przede wszystkim o to, by każdy poprzez akt głosowania określił swój własny stosunek do zachodzących w naszym kraju przeobrażeń, zadeklarował swój własny wkład w zamierzenia na lata najbliższe, które określiła będąca platformą wyborczą Frontu Jedności Narodu — uchwała VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niezwykłą wagę aktu głosowania określa także ogrom dokonany jakieś ma za sobą nasze społeczeństwo. Dokonał z których mamy prawo być dumni. Nader trafnie określone zostało to na jednym z przedwyborczych spotkań, które w ostatnim okresie odbywały się w naszym mieście i województwie: — Nigdy jeszcze w historii naszego państwa i narodu, w tak krótkim czasie nie zrobiono tak wiele dla tak wielu.

Przystępując zatem do realizacji nowych, poważniejszych jeszcze zadań wiemy, że mamy za sobą konkretny, wymierny dorobek, potwierdzający w całej rozciągłości słuszność generalnej strategii partii. Przed nami wszystkim zaś, mamy rzecz bezcenna — mobilizujące przeświadczenie, że stać nas na więcej, na lepszą i efektywniejszą pracę dającą osobistą satysfakcję każdemu, na dalszą poprawę warunków życia nas i naszych rodzin.

Mało kto z nas zastanawia się na co dzień, ile wart jest jeden dzień Polski. Jeden robotniczy dzień oznacza przecież obecnie w naszym kraju produkcję przemysłową wartości kilku miliardów złotych, ponad półtora miliarda złotych wydatkowanych na inwestycje, blisko 100 milionów złotych dewizowych eksportu. Taka jest wartość jednego polskiego dnia!

Ważne jest także i to, w jakich warunkach przebiega nasz dzień dzisiejszy. W ciągu pięciu minionych lat w niemal wszystkich dziedzinach wytworzenia wprowadziliśmy nowoczesniejsze, bardziej wydajne narzędzia, czyniąc pracę łatwiejszą i efektywniejszą. Niemal połowa istniejących dziś w naszym przemyśle maszyn i urządzeń zainstalowana została w latach 1971—1975. A przecież zaczynając wówczas tę wielką pracę nad stworzeniem Polski naszych marzeń i ambicji, rozpoczynając realizację zadań nakreślonych przez VI Zjazd partii, wielu z nas wątpiło czy poddamy przyjętym na siebie obowiązkom, czy zdołamy udźwi-

gnąć ciężar będący wynikiem wieloletnich zaniebań.

O powodzeniu zdecydowało jedno — fakt, że u podstaw polityki gospodarczej partii i rządu, celem całej obecnej strategii ekonomicznej była poprawa warunków pracy i życia narodu. Z tego założenia wypływały wszystkie zadania gospodarcze i ekonomiczne. Dobro człowieka, socjalizm dla ludzi i przez ludzi!

Przystępując obecnie do głosowania, wypowiadamy się wszyscy za kontynuacją tej konsekwentnej polityki rozwoju naszego państwa, za dalszą poprawą warunków pracy i życia narodu. Bierzymy na siebie nowe, jeszcze poważniejsze zadania. Do zrobienia mamy przecież ciągle bardzo wiele. Wybierając nowych radnych wojewódzkich rad narodowych, chcemy przyczynić się do tego, by także cała Polska przybrała kształt odpowiadający naszym marzeniom i ambicjom.

Nie wszyscy mieszkają jeszcze w nowych domach, są jeszcze fabryki z których czerpał Reymont do swej „Ziemi obiecanej”. Chcemy zlikwidować wreszcie te relikty dawnej, czarnej Łodzi, pochłonięte drewniaki, pokające w szwach tramwaje i zatłoczone sklepy. Takie same zadania stawiają przed sobą mieszkańcy nowych województw — piotrkowskiego, sieradzkiego, skierniewickiego, cały nasz naród.

Zmienił się jednak zdecydowanie punkt startu. Ze znacznie wyższego poziomu zaczynamy nasz dalszy marsz w przyszłość, niż przed pięcioma laty. Dlatego też tak wielkie znaczenie przywiązujemy wszystkim do jakości naszej pracy. Dysponując znacznie doskonalszym, nowocześniejszym warsztatem, sami musimy być doń przygotowani, wykorzystywać w pełni szansę, jaką wypracowaliśmy sobie w ciągu ostatnich lat.

Obecna pięcioletka jakości rozwija się w całym kraju pod hasłem rzuconym ze zjazdowej trybuny przez Łódźką włókienniczkę. Nikt z nas nie chce dzisiaj, by ktokolwiek musiał poprawiać po nim jego pracę.

Postawione przed nami konkretne zadania wyzwoliły ogromne zasoby aktywności zaangażowania, powszechnego zrozumienia celów, ku którym zdążamy. Dotyczy to dzisiaj wszystkich, bez względu na pochodzenie, wykształcenie, zawód, religię. Stanowimy jednością skunioną wokół partii, siły politycznej, organizującej cnie społeczeństwo w twórczej pracy nad budową socjalizmu.

Idąc w dniu jutrzejszym do urn wyborczych pamiętań musimy więc o tym co pozostało nam do zrobienia. Od naszej wspólnej pracy, od jedności ogólnonarodowego działania zależy, czy i jak szybko przekształcimy w fakty nasze dzisiejsze pragnienia i ambicje. Zależy pomyślność Polski i Polaków. Miarą współczesnego patriotyzmu jest przecież teraz nasza praca. Jej jakość, twórcze inicjatywy każdego z nas.

### Budowa bazy Swinoport III

Trwają intensywne prace przy budowie nowoczesnej bazy przeladunkowej surowców chemicznych Swinoport III. Obecnie roboty koncentrują się głównie w rejonie nabrzeża statkowego. Na zdjęciu: palowanie nabrzeża.



CAF — Undro —  
telefonicznie

## Koniec zasadniczej części procesu Patrycji Hearst

W czwartek zakończyła się zasadnicza część procesu Patrycji Hearst, oskarżonej o udział w napadzie na bank w San Francisco. Na zakończenie postępowania dowodowego ogłoszili przemówienia prokurator i obrońca. Obrońca, adwokat Lee Bailey, podtrzymał swoje poprzednie stanowisko twierdząc, iż oskarżona została zmuszona przez swych doradców z tzw. Wyzwolenczej Armii Symbiozy (SLA) do dokonania przestępstwa, a ponadto była traktowana w sposób okrutny, co spowodowało u niej niekorzystne zmiany psychiczne.

Zdaniem prokuratora Jamesa Browninga, twierdzenia obrony nie znajdują pokrycia w faktach. Nie można bowiem zaprzeczyć, że Patrycja Hearst dokonała napadu na bank postępując z bronią palną. Tylko przez przypadek — zdaniem prokuratora — strzały z jej pistoletu marnego nie spowodowały żadnych ofiar, kiedy w miesiąc po napadzie na bank ostrzelała ona pewien sklep w San Francisco i podczas innej „akcji” dokonanej wspólnie z członkami SLA.

# Złote medale na Targach Lipskich dla łódzkich producentów

Po raz 27 w historii Targów Lipskich 19 bm. zostały przyznane tradycyjne „Złote Medale”, będące wyrazem wysokiej oceny najlepszych eksportowanych towarów. Medalami i dyplomami wyróżniono artykuły, zgłoszone przez wystawców z 32 krajów.

W branży technicznej Polsce przyznano dwa złote medale. Jeden z nich uzyskał wystawiony przez centralę „Metronex” miernik zniekształceń nieliniowych,

produkcji Kombinatu Aparatury Badawczej i Dydaktycznej „Zopan”.

Drugim złotym medalistą jest Centrum Obróbki „Ponar”, produkcji Zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie.

Spśród artykułów konsumpcyjnych złote medale zdobyły: tkanina typu teksas produkcji Zakładów „Ortal” w Łodzi oraz model piaszka męskiego produkcji Łódzkich Zakładów im. Próchnika.

# Silniki wojskowe dla RPA eksportowano jako generatory prądu

Afera, jaka wybuchła w Londynie po ujawnieniu, że prywatna firma „Aviation Jersey” naruszając embargo nałożone przez rząd, eksportowała do RPA części zamienne i silniki do czołgów typu „Centurion”, przybrała nieoczekiwany obrót. Dyrekcja wspomnianej firmy oświadczyła, że przed kilkoma laty brytyjskie Ministerstwo Obrony zawarło z nią kontrakt na montaż i przegląd silników różnych typów, w tym również do czołgów. „O ile mi wiadomo — oświad-

czył dyrektor firmy — wszelkie kontakty handlowe, jakie mieliśmy z RPA cieszyły się pełnym poparciem Ministerstwa Obrony”.

Z opublikowanych przez władze informacji wynika, że silniki wojskowe dla Pretorii były eksportowane jako generatory prądu do celów cywilnych.

Rzecznik Ministerstwa Obrony odmówił skomentowania rewelacji ujawnionych przez dyrekcję wspomnianej firmy. Podkreślił on tylko, że RPA nie figurowała na liście krajów, do których „Aviation Jersey” eksportowała za zgodą rządu silniki czołgowe. Obecnie rozpoczęło się na terenie rządu dochodzenie, mające wyjaśnić czy doszło do złamania embargo, i kto ponosi za to odpowiedzialność.

## Konfrontacje-75

### „Dupont Lajoie”

Jeśli tylko z powodu nagrody na MFF w Berlinie Zach. znalazł się w konfrontacyjnym zestawie francuski film reż. Yvesa Boisseta „Dupont Lajoie” to okazało się, że ta rekomendacja nie wystarczy. Film jest po prostu nudny. Twórca stara się za wszelką cenę dogodzić na przemian miłośnikom kryminałów i tym, których frapuje kino polityczne. W efekcie nie uraczył ani jednych, ani drugich. Jest co prawda w tym filmie sporo dobrych scen, m. in. obrazki z życia urlopowiczów i sama podróż do nadmorskiej miejscowości, wykazują rękę baczniego obserwatora nie uciekającego od ironii, ale sceny to żyją swoim życiem i bez trudu można by je wyjąć z fabularnego kontekstu.

Natomiast nie wiedzieć czemu tytułowym bohaterem został Dupont Lajoie — choć na pewno mógł być główną postacią. Jest przecież sprawcą kryminalnego zdarzenia, które ma tu miejsce, ale od chwili gdy do głosu dochodzi problem o jeszcze większym ciężarze gatunkowym i kiedy naprawdę należałoby pełniej zaprezentować wybraną postać akurat ją reżyser zostawia jakby na uboczu.

Boisset chce w tym filmie zabrać głos na temat rasizmu. Jest jego wrogiem, ale biernym. Ci, którzy pamiętają tego twórcę choćby z prezentowanego przed rokiem „Porwania”, wiedzą, że potrafi wnikiwie i z pasją rysować ważne polityczne sprawy i nie rozmięknąć ich na drobne pseudoproteksty. Tym razem zawiódł.

RENATA GRZELAK

# CO DZIEŃ KONIECIE

W 80 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.43, zajdzie zaś o 17.49.

## Imieniny obchodzą

DZIS: Klaudia, Wincenty, Eufenia, Anatol, Eugenia  
JUTRO: Benedykt, Ludomir, Lubomir

## Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia przejściowo wzrastające do dużego. Temperatura minimalna ok. minus 7 stop., maksymalna ok. plus 4 stop. C. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie i północno-wschodnie.

Cisnienie o godz. 19 — 744,5 mm.

## Ważniejsze rocznice

1921 — Plebiscyt na Górnym Śląsku  
1956 — Proklamowanie niepodległości Tunezji

## Taka sobie myśl

Niezbyt kochać, to pierwszy warunek, aby być kochanym.

## Uśmiechnij się



— Gdzie tu jest ten kontakt elektryczny do naprawienia?

# Spotkanie aktywistów partyjnych z W. Klimczakiem

W dniu wczorajszym przebywał w Łodzi kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Centralnego PZPR — Wiesław Klimczak.

W godzinach popołudniowych W. Klimczak spotkał się w sali Łódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego z aktywem partyjnym woj. łódzkiego, przedstawiając aktualne problemy pracy ideologicznej partii.

W czasie pobytu w naszym mieście W. Klimczak złożył wizytę w Państwowym Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, gdzie spotkał się z kierownictwem tej uczelni.

# Grypa w Jugosławii

W chwili, gdy ustąpiły mrozy trwające w tym roku w Jugosławii wyjątkowo długo, pojawiła się grypa. W niektórych rejonach kraju, jak np. w Słowenii przybrała ona rozmiar epidemii.

Również w Belgradzie notuje się wzrastającą falę zachorowań dochodzącą do 3 tys. przypadków dziennie. Lekarze ostrzegają, że lekceważenie grypy prowadzi w tym roku do cięższych powikłań, głównie zapalenia płuc.

# Zostawił samochód na torach i spowodował poważną katastrofę

W pobliżu francuskiej miejscowości Bar-le-Duc wykołował się pociąg towarowy powodując straty materialne w wysokości 10 mln franków. Część wagonów przewożących żywność i wyroby metalowe stoczyła się do pobliskiego kanału. W czasie katastrofy 2 kolejarzy zostało rannych.

# EPIDEMIA RÓŻYCZKI W JAPONII

Epidemia różyczki w Japonii osiągnęła zaskakujące rozmiary. Na chorobę tę zapadło już ponad 50 tys. osób, z czego większość — to dzieci w wieku szkolnym. Służba zdrowia apeluje do kobiet w ciąży o zachowanie szczególnej ostrożności, ponieważ różyczka mogłaby spowodować nieodwracalne zmiany w płodzie.

Rzecznik dyrekcji kolei oświadczył, że wypadek został spowodowany przez karygodną lekkość i nieostrożność kierowcy, który pozostawił samochód na torach. Został on aresztowany przez policję. Ocenia się, że przywrócenie normalnego ruchu na tej linii kolejowej nastąpi najwcześniej za 5 dni.

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## BADMINTON

We wrocławskiej Hall Ludowej odbyły się mistrzostwa Polski juniorów i młodzieży w badmintonie. W konkurencji junierek łódzianka J. Ryżkowska zajęła 8. miejsce. Junior T. Kozłowski z „Wigoprimu” Łódź wywalczył tytuł wicemistrza Polski.

W grze młodzieckiej U. Kozłowska zdobyła trzecie miejsce, w debłu juniorów K. Szatkowski — A. Bezdziło z „Vigoprimu” zajęli 5. miejsce. W grze mieszanej J. Ryżkowska i T. Kozłowski zdobyli tytuł mistrzów Polski.

## Tylko pięciu „wolniaków” wyjedzie do Montrealu

Po powrocie z Mongolii Paweł Kurczewski rozchorował się w kraju i nie mógł wziąć udziału w kolejnej międzynarodowej imprezie turniejowej Dana Kolowa w Bułgarii. Łódzianin w Mongolii odniósł kilka zwycięstw m. in. nad młodzieżowym mistrzem Europy Molnarem (Węgry). Po kilkudniowej kuracji nasz zapasnik rozpoczął dalsze przygotowania związane z jego startem w Igrzyskach Olimpijskich.

— Wybieram się do NRD, względnie do Budapesztu na międzynarodowe turnieje. Sądze, że lekka grypa za 2-3 dni minie i odpowiednio zaaklimatyzuję się w kraju. Różnica 7 godzin dała mi się poważnie odczuć.

— Który z naszych zapasników obok pana mają największe szanse wyjazdu do Montrealu?

— Stecyk, Żedzicki, Mazur oraz ewentualnie Zmudzielewski. Reprezentacja będzie liczyła nie więcej jak 5 osób.

— Najgroźniejsi pana rywale?

— Tediaszwili (ZSRR). Stotmaister (NRD) i Peterson (USA).

## Anilana — Korona (K) 22:17

W hali ŁKS odbył się wieczór kolejnego meczu o mistrzostwo ekstraklas w piłce ręcznej mężczyzn. Słódemka Anilana po wyrównanym pojedynku pokonała Koronę (Kielce) 22:17.

Najwięcej bramek zdobył dla Anilany: Przybyś — 8 i Krygier — 4. W zespole gospodarzy doskonale reprezentował się bramkarz Nowiński. Dziś sędzią meczu Anilany zmierzających się do Stali Mielec. Początek spotkania o godz. 17.30.

# Sobota pod znakiem futbolu

Po pucharowych spotkaniach dzisiejsza sobota upłynęła pod znakiem ostrej rywalizacji o mistrzowskie punkty. XIX kolejka ekstraklas stanowiąca jednocześnie ostatni egzamin formy kadrowców powołanych przez trenera K. Górskiego do śródrodowego spotkania z narodową jedynastką Argentyny.

Sympatycy jedenastki Widzewa śledzić będą zmagania swoich ulubieńców z Szombierkami. Mecz rozpoczął się dziś na stadionie przy ul. Armii Czerwonej 89, o godz. 15.30. Natomiast ekstraklasy udali się do Bytomia, gdzie rywalizować będą z tamtejszą Polonią. W pozostałych meczach ekstraklas spotkają się: GKS Tychy — Śląsk, Ruch — Stal Rzeszów, Wisła — Legia, Stal Mielec — Pogoń, Lech — Górnik, Zagłębie — ROW Rybnik.

W związku z wyborami do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych część spotkań piłkarskich klasy okręgowej i klasy „A” została przełożona z niedzieli na sobotę 20 bm. lub na inne późniejsze terminy.

Oto program II kolejki:

Klasa okręgowa — sobota 20 bm. godz. 15.30: Boruta — Budowlani w Zgierz, Concordia ŁKS II w Piotrkowie, Pogoń — Włókniarz (Pab) w Zd. Woli, Stal — Włókniarz (L) w Niewiadowie, ChKS — Włókniarz (Zelów), Orzeł — Motor i Start — Piotrcovia w Łodzi.

Klasa „A” Południe — sobota 20 bm. godz. 15.30: Włókniarz (Mszczonowicz) — Elita, Włókniarz II (Pab) — Piłica, MKS PTC — Włókniarz II (L), Czarni (Rad) — Stal (Rad), Złoczewia — Skra. Spotkania: Lechia — Start (Gidle), Warta — Concordia II i Wieluński KS — Kolejjarz przełożone na 3. VI. br.

Klasa „A” Północ — sobota 20 bm. godz. 15.30: Orkan — Ner, Stal (Głowno) — Start II, Włókniarz (Aleksandrów) — Bzura, Kutnowianka — Górnik Emieden — Stal (Kutno). Spotkanie Widzew II — Metalowiec przełożone na 22. IV., a Energetyk — Unia i Rudzki KS — Pelikan na 3. VI. br.

Klasa okręgowa juniorów — sobota 20 bm. godz. 15.30: Start — Łódzianka I, Tecza — Włókniarz (L). Pozostałe spotkania przełożone na 20 maja br.

## Kto zostanie mistrzem Łodzi?

Pasiewicz — Filipiak, Cichosz — Sobczak, Szulczyński — Susik. Zazwyczaj w Łodzi nie ma zbyt wielu zwolenników. Chodzi nam o to, żeby faworyci nie spotkali się ze sobą w pierwszym dniu turnieju.

— Czy są zawodnicy, którzy już mają zapewniony udział w mistrzostwach Polski bez względu na wyniki łódzkiego turnieju?

— Mamy takich czterech, a mianowicie: L. Borkowski, H. Piętasik, R. Pasiewicz i K. Cichosz. Pierwsi dwaj zaliczeni zostali do kadry olimpijskiej, a pozostali do turniejów PZB odbytych we Wrocławiu i Jastrzebie zakwalifikowali się na wyjazd do Poznania (2-9 maja). Po mistrzostwach Polski wyłoniona będzie ścisła czołówka przygotowująca się do Igrzysk Olimpijskich.

— Jak będzie tym razem?

— Mistrzostwa rozegrane zostaną w hali Gwardii przy al. Kościuszki 73/75 w dniach 26-28. III. Do mistrzostw zgłoszono około 60 zawodników z Gwardii, Widzewa, RKS, Piłicy Tomaszów, Pogoni ze Zdun, Stali Woli, Włókniarza Pablanice i Concordii. Najwięcej bokserów zgłosiła Gwardia — 28.

— Czy i tym razem mistrzostwa stać będą pod znakiem rywalizacji Gwardii z pozostałymi klubami?

— Na to się zanosi, z tym, że Włódzki mistrzostwo przygotowuje się bardzo poważnie. Poszczególne podjednostki zapowiadają się atrakcyjnie. I tak np.: Urbański — Bogdański, Borkowski — Parafianowicz,

# Okresowa ocena realizacji zadań gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1)  
nowicze rolnictwo i skup, inwestycje oraz handel zagraniczny.

## NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA ROLNICTWA

W rolnictwie sprawą najpilniejszą jest nadrobienie występujących w niektórych województwach opóźnień w skupie zbóż, a tym samym uzyskanie poprawy w bilansie paszowym oraz sprawne przeprowadzenie przygotowań do wiosennych prac polowych. Dotyczy to również organizacji współpracujących z rolnictwem. Zobowiązano wojewodów do podjęcia skutecznych działań na rzecz oszczędnego gospodarowania posiadanymi zasobami pasz; powinny one być dołączane w pierwszej kolejności do gospodarstw specjalizujących się w hodowli trzody chlewnej.

Z meldunków o przygotowaniu do prac wiosennych wynika, że dostawy ziarna siewnego przebiegają bez zakłóceń, nie przewiduje się także kłopotów z zaopatrzeniem w nasiona roślin pastewnych. Remonty ciągników i naprawy maszyn rolniczych wykonywane są w tym roku sprawniej. Obecnie sprawą pilną jest poprawa zaopatrzenia w nawozy mineralne; wskazano na konieczność lepszego wykorzystania zapasów i uwzględnienia potrzeb lokalnych.

## INWESTYCJE I HANDEL ZAGRANICZNY

W inwestycjach — na czoło wysunięto problem dalszej koncentracji wysiłków inwestorów i wykonawców na rzecz terminowej realizacji zadań. Dotyczy to zwłaszcza obiektów produkcyjnych przewidzianych do uruchomienia w tym roku i w I połowie roku przyszłego. Raz jeszcze podkreślono, iż niedopuszczalne jest rozszerzanie frontu inwestycyjnego poza ramy ustalone w decyzjach rządowych.

Omawiając zagadnienia handlu zagranicznego, rząd zobowiązał zainteresowane resorty do wzmocnienia dyscypliny w realizacji operacyjnych planów eksportu oraz do racjonalizacji zakupów. Przyjęte ustalenia mają na celu dalsze nasilenie eksportu oraz nadrobienie opóźnień powstałych na tym odcinku w niektórych pionach gospodarki.

## NOWE ROZPORZĄDZENIA

W kolejnym punkcie obrad Rada

Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia, które dotyczą ubezpieczenia społecznych członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a mianowicie: pierwsze — w sprawie wykonania przepisów dekretu o ubezpieczeniu członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kolektywnych oraz ich rodzin; drugie zaś — zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne.

Wraz z wydanym 4 marca br. przez Radę Państwa dekretem, akty te całkowicie regulują uprawnienia ubezpieczeniowe członków spółdzielni rolniczych.

## ŚRODKI DLA PŁACÓWEK NAUKOWO-BADAWCZYCH

Mając na uwadze konieczność zwiększenia udziału szkół wyższych i instytutów naukowych w realizacji szczególnie ważnych prac badawczych zawartych w tegorocznym planie, rząd podjął decyzję, które wychodząc naprzeciw potrzebom jakie odczuwają te placówki — uwzględniają dla nich odpowiednie środki. Przyjęte postanowienia stwarzają sprzyjające warunki do wykonania bieżących zadań, a zarazem umożliwia bardziej efektywny przebieg prac naukowo-badawczych w tym roku.

# Samolot z delegacją libańską, ostrzelany z broni przeciwpancernej

W piątek przed południem na lotnisku w Bejrucie nastąpiła eksplozja na pokładzie sryjskiego samolotu wojskowego, którym delegacja czołowych polityków libańskich z premierem Rasidem Karami miała udać się do Damaszku. Przywódcy libańscy mieli kontynuować z prezydentem Syrii Hafezem Asadem konsultacje na temat sposobów rozwiązania utrzymującego się od 11 miesięcy kryzysu politycznego w Libanie.

W Bejrucie poinformowano, że samolot, którym delegacja libań-

# W Bonn rozpoczął się Zjazd DKP

W piątek w Bonn rozpoczął się zjazd Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), w którego pracach uczestniczy ponad 750 delegatów, reprezentujących organizacje partyjne wszystkich krajów RFN. Zjazd, który potrwa trzy dni, rozpatrzy referat sprawozdawczy zarządu DKP, wybierze kierownicze organy partii oraz podejmie najważniejsze problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej partii. Referat sprawozdawczy zarządu DKP wygłosi przewodniczący partii, Herbert Mies.

# Kuchnie gazowe z różnym i opiekaczem

W Zakładach Sprzętu Grzejnego „Predom” we Wrocławiu rozpoczęło 19 bm. montaż pierwszych partii najnowszych kuchni gazowych. Są to poszukiwane nowoczesne kuchnie wyposażone w różnego rodzaju i opiekacz. Zastosowano w nich nowe rozwiązania konstrukcyjne i obniżono zużycie materiałów, dzięki czemu nowe kuchnie będą znacznie tańsze. Wrocławskie zakłady dostarczą w br. na rynek 20 tys. nowych kuchni gazowych.

# Samolot z delegacją libańską, ostrzelany z broni przeciwpancernej

W piątek przed południem na lotnisku w Bejrucie nastąpiła eksplozja na pokładzie sryjskiego samolotu wojskowego, którym delegacja czołowych polityków libańskich z premierem Rasidem Karami miała udać się do Damaszku. Przywódcy libańscy mieli kontynuować z prezydentem Syrii Hafezem Asadem konsultacje na temat sposobów rozwiązania utrzymującego się od 11 miesięcy kryzysu politycznego w Libanie.

W Bejrucie poinformowano, że samolot, którym delegacja libań-

# Pekin za obecnością wojsk amerykańskich w Tajlandii

Jak podało radio Bangkok, wice-minister spraw zagranicznych ChRL, Ju Cze oświadczył grupie dziennikarzy tajlandzkich przebywających w Pekinie, że Chiny ze zrozumieniem odnoszą się do dążeń określonych kół w Tajlandii, chcących, aby w kraju tym amerykańscy doradcy wojskowi pozostawali nadal.

Pekin już nieraz dawał do zrozumienia, że jest za amerykańską obecnością wojskową w Tajlandii i nie popiera dążeń społeczeństwa tajlandzkiego domagającego się całkowitego wycofania wszystkich wojsk amerykańskich.

# Starcia w Londynie

15 osób, w tym 8 policjantów, zostało rannych w piątek po południu w Londynie w wyniku starcia z policją. Podczas marszu protestacyjnego, zorganizowanego przez związek zawodowy przeciwko zwiększaniu się bezrobocia w W. Brytanii.

# KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 15.15 Pablanice, ul. Marchewskiego 2. Kierowca „Syrany” FA 0683 nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem WSK 1584 FH. Motocyklista Jan G. doznał obrażeń i przewożony w miejscowym szpitalu.

Godz. 15.55 ul. Kilińskiego 145. Zola C. schodząc nieostrożnie na jezdnię wpadła pod tramwaj 16/12. Z urazem głowy pieszą przewieziono do Szpitala im. Pasteura.

Godz. 15.55 ul. Krzemieniecka przy Konstantynowskiej. 10-letni Bogdan K. wybiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod „Zukę” IT 053. Z obrażeniami ciała chłopca przewieziono do Szpitala im. Barlickiego.

Godz. 16.50 skrzyżowanie ulic Zgórskiej i Lutomierskiej. Kobieta (lat ok. 75) przechodząc przez jezdnię przy czerwonym świetle jechała pod „Skodę” 2433 IV. Piesza po przewiezieniu do Szpitala im. Kopernika zmarła. Kobieta ubrana była w bluzę zimową, ciemnoszary, buty czarne z cholewką oraz czapkę wełnianą, pomarańczową. Ko bieta miała także brązową łaskę. Rodzina oraz świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO. ul. 715-86, p. 2-61 17. tel. 715-86.

O zgłoszenie się pod ten sam adres proszeni są także świadkowie potrącenia przechodnia przez samochód w Zgierz na ul. Łęczyckiej w dniu 19 marca ok. godz. 20.40.

# Komunikat Totka

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Totka z dnia 17.03. 1976 r. stwierdzono:

losowanie I

4 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 270.437 zł  
290 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.763 zł  
35.661 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 75 zł

losowanie II

3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 386.333 zł  
1.168 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.487 zł  
41.391 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 70 zł.

## Najbliższe plany L. Borkowskiego

Po sukcesach w Jugosławii — Leszek Borkowski stał się potencjalnym kandydatem na wyjazd do Montrealu. Obecnie gwardzista przygotowuje się do mistrzostw okręgu, a następnie weźmie udział w międzynarodowym turnieju turniej przed mistrzostwami Polski „Grzyba” w Szczecinie. Będzie to w Poznaniu.

L. Borkowski trenować będzie w Gwardii. Zrezygnował on z udziału w grupowaniach centralnych ze względu na naukę (w tym roku ma zamiar skończyć Technikum Spożywcze), a potem studiować w AWF.

## Łyżwiarze SKS „Społem” wyjeżdżają do CSRS

Wczoraj, na 10 dni wyjechali do CSRS łyżwiarze SKS „Społem”. Na wyjazd zakwalifikowali się: E. Czyż, T. Jankowski, E. Węgrzyk i A. Alberciak.

Kierownikiem drużyny i trenerem jest mgr K. Olszewski.

## OWOCNA WSPÓLPRACA

W ocenie władz polskiego kolarstwa Łódź należy do tych ośrodków, w których wozowoz-przeprowadzani są wszelkie imprezy w tej dyscyplinie sportu. Ważnowy porządek na zawodach i doskonałe zabezpieczenie tras jest m. in. zasługą owocnej współpracy łódzkiego działacza kolarskiego z członkami miejskiej organizacji ORMO. Ostatnio odbyło się spotkanie, w czasie którego wręczono medale 30-lecia ORMO: S. Łaszkiwiczowi, D. Budzyńskiemu, W. Józwiakowi, R. Kupczakowi i S. Masternakowi, zaś odznaki PZKO. otrzymali: J. Mikołajczyk, S. Błaszczak, J. Sandowierski i H. Kosiarzek.

## Półfinałowe pary europejskich pucharów

W piątek w Zurichu odbyło się losowanie półfinałowych spotkań w europejskich klubowych rozgrywkach pucharowych w piłce nożnej. Oto wylosowane zestawienia par: PUCHAR EUROPY: St. Etienne — PSV Eindhoven, Real Madryt — Bayern Monachium  
PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW: Eintracht Frankfurt — West Ham United, Sachsenring Zwickau — FC Andelst  
PUCHAR UEFA: Barcelona — Liverpool, Hamburger SV — FC Brugge.

# ŚWIADOMOŚĆ SUKCESU

**W** „Dyrektorach”, którzy przez sześć wieczorów w najwyższym stopniu zawojowali naszą publiczność, jedyna sekretarka została zapamiętana absolutnie przez wszystkich odpytywanych później z tego tematu.

Szło o wyzyskanie szansy, jaką dawało fabryce szybsze uruchomienie nowej produkcji. Było to zależne od wcześniejszych niż zaplanowane dostaw szwedzkich urządzeń. Dialog o tej sprawie spuentował sekretarz partii mniej więcej tak: Szwedzi niczego nie zrobią przed terminem, ale też nie spóźnią się nawet o dzień.

Chcieliśmy wiedzieć jak tę kwestię odebrali tak zwani przeciętni widzowie. Zapewne, grono osób wybranych naprzeciw z tłumy ulicznego nie może pretendować do miana próbek socjologicznej, przecież jednak jest ono w jakimś stopniu reprezentatywne. Jeśli pominąć odpowiedzi wyraźnie zdawkowe — po części zresztą miały na to wpływ element zaskoczenia — uzyskaliśmy

## ZBIÓR MYŚLI ROZUMNYCH

I zadziwiająco zgodnych w swojej wymowie. Streszczają się one w trzech słowach autorstwa pewnego robotnika, który z reporterskiego obowiązku zapytany o nazwisko — odpowiedział ze wzruszającą prostotą, że powinniśmy wymienić tysiące nazwisk, bo wszyscy tak myślą. Otóż te trzy słowa brzmiały następująco: „my musimy przyspieszać”.

A student czwartego roku Politechniki zrobił nam krótką lekcję geometrii i logiki jednocześnie. „Gdyby wziąć dwie proste — powiada — i założyć że wyznaczają one rozwój nasz i Szwecji, to z pewnością będą się one od siebie oddalać jeśli my nie dodamy gazu. Imponuje mi akuratność szwedzka, niemiecka — akuratność nacji „X”, powiedzmy — jednak społeczeństwo którego nie zadawala dzisiejszy poziom, bo startuje ono z niższego pułapu i ma jeszcze tyle do zrobienia, to społeczeństwo nie ma prawa wybierać innej drogi, jak tylko drogę maksymalnie efektywnej pracy, na najwyższych obrotach. Robotnik musi jasno zdawać sobie sprawę że forsą, którą wyrobi przy maszynie, wróci potem do jego kieszeni”.

Brodąty młody człowiek — fizyczna kopia filmowego inżyniera Szymanka i tak bliski mu w sposobie myślenia — przedstawił nam opinię identyczną w treści z poglądami kierowniczką sklepu, działacza społecznego, tramwajarza-emeryta, ekonomistki, aktora, milicjanta, gospodyn domowej... Ucieszyliśmy się, że do końca nie wyjawiona przez nas teza — znalazła potwierdzenie. Jednocześnie krzepiące okazały się liczne wypowiedzi o tym, jak należy — w sensie ogólniejszym — patrzeć na niektóre wzorce zachodnie. Były to głosy pod hasłem: „nie wszystko złote, co się świeci”, co nam nasuwa uwagę iż nie zrobił kariery rodzinny spec od reklamy, który kiepskie mydło nazwał „For you” i był przekonany że to wystarczy. Trzeźwość osądów i ocen zdaje się powoli wzbogacać

## ASORTYMENT NASZYCH ZALET

wypierając tak zwany cielec zachwyty dla wszytkiego co zagraniczne.

Tak pośpieszna sonda nie mogła, rzecz prosta, dostarczyć nam wyczerpujących dowodów, które by świadczyły o przełomie w społecznej mentalności, choć ów przełom jest sprawą co najmniej precyzywną, a często widoczną gołym okiem. Zapytaliśmy więc kilka osób — ale już gruntownie, bacznie na szczegóły i niuanse — jak im się żyje, czego dokonali, do czego dążą, w jakim stopniu ich pragnienia pokrywają się ze spełnieniem.

Wysłuchaliśmy kilku typowych polskich zyciorysów, lecz zanim te tu lapidarnie opowiemy, podkreślmy od razu że wszystkie mają cechę wspólną. Jest nią akcent położony na ostatnie lata, na dorobek okresu, w którym — jak powiedział Jerzy Janczak — życie nabrało barwy, a perspektywa ukazała się wyraźniej niż kiedykolwiek.

Zyciorysy, właściwie ich ułamki — bo nie sposób opowiedzieć wszystkiego i tak nieuczucie mówić w pierwszej osobie. Niechże więc reporterzy przejmą na siebie tę rolę, zwłaszcza że mogą dodać to, co usłyszeli o bohaterach w ich otoczeniu, wśród towarzyszy pracy.

Oto LESZEK ZALEWSKI — mistrz w zakładach dziewiarskich „Iwona”. Ma tu 30-letni staż — podziw godną wierność fabryce, z którą związał się pracą zawodową i społeczną, przyjaźnią dla kolegów od maszyny, staraniem o dobro zakładu. Swój fach kotoniarza zaczął poznawać jako 14-letni chłopiec i już wkrótce potem zaczęły się jego poszukiwania zawodowego ideału — perfekcji.

„Nie wyobrażam sobie współczesnego człowieka, który stroni od wiedzy. Tę ciekawość nowego trzeba w sobie nieustannie podsycać”.

Tak mówi mistrz Leszek Zalewski, adreśując te uwagi zarówno do siebie, jak

Jest nas milion i 79 tysięcy. Liczbowo, tak w miastach, jak i we wsiach województwa, przeważają kobiety, chociaż z roku na rok proporcje są coraz korzystniejsze dla płci pięknej. Pracę (tę zawodową) dzielimy na pół. Kobiety zajmują w gospodarce uspołecznionej prawie tyle samo etatów, co mężczyźni. Z dużym przybliżeniem, powołując się na dane statystyczne, można powiedzieć, że w miejscu pracy każdemu mężczyźnie towarzyszy jedna kobieta, ale w poszczególnych zakładach proporcje te kształtują się różnie.

Ludzi w pełni sił, takich, którzy mogą najwięcej z siebie dać, jest w województwie łódzkim blisko 700 tysięcy. Statystyka nazywa tę grupę, ludnością w wieku produkcyjnym. W perspektywie grupa ta, przynajmniej w najbliższych latach, nie będzie się zwiększać, raczej odwrotnie — maleć.

## WIDZIEĆ SZERZEJ

i do innych. Poznajac jego poglądy łatwo dojść do wniosku, że swoje własne sprawy potrafi on

na tle fabryki, całej gospodarki — że osadza je w swoim mieście, w którym wychował się, założył rodzinę, posłał córkę na studia medyczne.

Co sądzi o swoim dorobku życiowym? Że dobrze wybrał stawiając na rzetelną, uczciwą pracę, którą polubił i doskonalił jak potrafi, że satysfakcją daje mu zmieniająca się coraz nowoczesniejsza fabryka, że przyjemnie żyje mu się we własnym mieście. O czym marzy? Chciałby dobrze wydać córkę za mąż, „zaliczyć” ciekawą wycieczkę zagranicą i doczekać „Iwony” tak nowoczesnej, jak znane nam — bo pracował tam przy rozruchu — zakłady „Jarlan” i „Cotex”.

Mistrzu Zalewski — spełnienia pragnień! To zresztą wcale nie będzie trudne, bo nawet sześciulecie zamążpójścia jest bardzo prawdopodobne jeśli panna wnosi w posagu wiedzę i dobre wychowanie.

DANIĘLA KRZYWDZIŃSKA — szwaczka w ZPDZ „Dresso”, od 27 lat związana z tym zakładem — wychowała się w scheiblerowskich „famulach”, gdzie ciągle wstrząsało, bo były to czasy bezrobocia i strajków.

„Z tych pierwszych, dziecięcych jeszcze doświadczeń wyniosłam szacunek dla pracy i wiem że pozostanie mi on już na całe życie. Myślę o tym często gdy patrzę na moją 24-letnią córkę, która już nie potrafi wyobrazić sobie jak można żyć np. bez łazienki i centralnego. Dla mnie kiedyś ambicją było nauczyć się pisać i czytać — Ewa skończyła Technikum Ekonomiczne i nieźle zarabia, ale ponieważ widzi że wszyscy teraz starają się osiągnąć więcej, postanowiła w tym roku zdać na studia. Gorąca ją do tego zachęca”.

Jakieś te zyciorysy podobne! Trudne dzieciństwo, gorzki smak życia gdy się je dopiero zaczynało, a teraz wszystkie nie ziszczone pragnienia przelewane na dzieci. Ale i dużo własnych sukcesów — w pracy świetnego fachowca, który wyrabia 180 proc. normy, w działaniu związkowym, i już całkiem prywatnie — w wychowanym mieszkanku, w którym przedpokój wykładła się boazerią a łazienkę kafelkami — tak niepodobnym do tamtego sprzed lat.

## „ŻYJEMY CORAZ ŁADNIEJ”

— mówi Daniela Krzywdzińska. — Na pewno dlatego, że coraz lepiej pracujemy”.

Każdy rok, każdy bez mała miesiąc przynosił małżeństwu GRAZYNI i ADAMOWI LUNIEWSKIM jakieś zmiany. Pobrali się siedem lat temu i — jak wiele innych młodych par — stanęli przed problemem: gdzie zamieszkać? Wdzieli że musi to być własne gospodarstwo — nawet za cenę wielkich wyrzeczeń — wynajmowali więc przez cztery lata samodzielne mieszkanie i liczyli dni do chwili gdy wreszcie Grażyna, członek spółdzielni mieszkaniowej od lat, dostanie przydział na ich własne M-3. Doczekali się — wraz z nimi Małgosia, wcale rezerwalna trzyletnia panienka. Zaczęli pośpiesznie urządzać się na Retkini. Na Adama czekały właśnie ostatnie egzaminy na Wydziale Elektrycznym Politechniki.

„I wszystko dobrze się ułożyło — mówi dziś męska połowa małżeństwa Luniewskich. — Uczyłem się jednocześnie pracując, mimo to dyplom zrobiłem w terminie. Nie potrafię wyrazić jak wielka w tym zasługa Grażyny, która na własne barki wzięła większość obowiązków domowych i wychowawczych. Jesteśmy jeszcze młodzi, więc teraz kolej na nią. Umówiliśmy się zresztą — jeszcze jako narzeczeni — że najpierw ja skończę studia, potem ona. Będziemy konsekwentni: Grażyna wkuwa już do egzaminu na Wydziale Prawa UE”.

## ROZSADEK, WYTRWAŁOŚĆ,

uporczywe dążenie do celu. Przed miesiącem zdobyli tytuł mistrzowski w zorganizowanym przez „Społem” krajowym

konkursie pod nazwą „Rodzina gospodarza i kulturalna”.

Grażyna jest od lat aktywistką ZMS w swoim zakładzie, Adam pragnie wstąpić do partii.

„Nie chciałem podejmować tej decyzji pochopnie — mówi Adam. — Uważam że wszystko powinno się robić porządnie, z rozmysłem. Studia całkowicie pochłaniały mój czas — teraz mogę poświęcić go również pracy społecznej”.

JERZY JANCZAK. W 1964 r. skończył geografii (specjalność: hydrografia) na UE. Pracę zawodową zaczął od stażu w Zakładach Włókien Sztucznych „Anilana”. Szczebel po szczeblu — doszedł do stanowiska kierownika działu organizacji i normowania pracy. W 1972 r. wybrano go I sekretarzem Komitetu Zakładowego partii, potem przez dwa lata był zastępcą naczelnika Widzewa, od siedmiu miesięcy jest dyrektorem Wydziału Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Łodzi.

„Jeszcze pracując w „Anilanie” doszedłem do wniosku, że trzeba podnieść kwalifikacje, więc wybrałem się na Wydział Socjologiczno-Ekonomiczny UE (specjalność: ekonomika przemysłu). W tym roku skończyłem studia. Złożyłem już pracę — oczywiście, z dziedziny uprawianej dziś: organizacja ochrony naturalnego środowiska człowieka”.

Jest z pewnością właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Już pierwszy fakultet znakomicie wiąże się z jego dzisiejszą pracą. Drugi robił, ponieważ sądził że na każdym stanowisku kierowniczym potrzebny jest fundament wiedzy ekonomicznej. Zresztą zawsze, gdy zmienił pracę, dokształcał się uznając za swój podstawowy obowiązek.

Skąd taki charakter, tyle samozaparcka? Twierdzi że z ZMP, to była

## DOBRA SZKOŁA ŻYCIA.

I przez dwa lata był kowalem. I nurkował z pięcioma, od kiedy tylko ten sport zaczął się w Łodzi przyjmować: poznał głębiny Morza Śródziemnego, Adriatyku, wysokogórskich jezior alpejskich; w sporcie osiągnął najwyższy stopień, w szkoleniu — stopień instruktora państwowego.

„Świat podwodny jest nieopisanie piękny — mówi Jerzy Janczak. — To, że mogę go podziwiać, daje mi dziś podniecie do konsekwentnych i upartych zabiegów o ochronę środowiska naturalnego”.

Entuzjasta, pasjonat. Jest zdania, że każde stanowisko kierownicze wymaga optymizmu, wiary w to, co się robi.

„Nie zawsze możliwości są tak duże, jak potrzeby i chęci. Trzeba wybierać co ważniejsze, co najpierw, lecz jednocześnie wciąż myśleć o tym, co będzie się robić w dalszej perspektywie”.

Zwolennik stałego zwiększania tempa.

„Moje dwa poprzednie stanowiska, a zwłaszcza praca w aparacie politycznym, dały mi wiele doświadczeń, które przynajmniej dzisiaj. Razem z obecnym wyznaczają moją drogę życiową. Jestem łodzianinem z urodzenia i wyboru; jeśli uda mi się zrobić dla miasta coś pożytecznego, będzie to dla mnie największą satysfakcją i honorem”.

Czy zrobił karierę?

„Kariera kojarzy mi się z wysiłkiem. Z nauką i pracą. Z wytrwałą nauką i rzetelną pracą”.

A co to jest sukces?  
„Powiem o sukcesie zbiorowym, o sukcesie który osiągnęło miasto w ostatnich latach. Takiej pieciolatki w Łodzi jeszcze nie było. I to jest nasz sukces wspólny — każdego łodzianina z osobna i wszystkich razem”.

Tak bardzo polskie losy... I

## POLSKI ZAPAL

lecz teraz już nie taki jak dawniej, słomiany — dziś zapal poparty wytrwałością. Właśnie w takiej postaci spróbujemy go ulokować w arsenale naszych cech pozytywnych.

Wskazuje na to wzrost w ciągu ostatnich pięciu lat o blisko 20 tys. liczby rencistów i emerytów. Mamy przy tym o 30 tys. mniej młodzieży i dzieci, niż przed pięciu laty.

Najwięcej z nas pracuje w przemyśle, gdzie zarabiamy średnio 3250 zł, tj. o 1080 zł więcej niż w 1970 roku. Na drugim miejscu pod względem zatrudnienia idzie budownictwo, gdzie średnie zarobki wynoszą 3935 zł i są o 1664 zł wyższe niż przed pięciu laty.

W województwie, które nosi nazwę miejskiego, 5.500 osób pracuje w rolnictwie. Nie jest to dużo w stosunku do ogółu zatrudnionych, jednak grupa ta w ciągu ostatnich lat zwiększyła się o tysiąc osób, co jest procesem odwrotnym do tych, jakie obserwujemy w niektórych uprzemysłowionych krajach.

**L**icho wie skąd wzięły się, tak jeszcze do niedawna u nas powszechne, skłonności do budzącego wręcz litość biadolenia. Jaki żył duch powołał do życia placzków, narkazujących na wszystko i wiecznie skrzywionych. W każdym razie, gdy Polak spotykał Polaka i pytał go, jak mu się wiedzie, to ten drugi — zupełnie nie tak, jak gdzie indziej na świecie — odpowiadał najczęściej, że kiepsko. Jeśli mówił, że średnio — to góra: częściej uderzał w lament. Może się o pechową zbitkę semantyczną: kariera-karierowicz, a może o to, że podejrzany był każdy, komu się powiedziało?

I oto zjawisko zgoła niezamienne: zaczynamy już przyznawać się do powodzenia w życiu, uznajemy, że sukces, to jest właśnie to, o co chodzi.

Właściciele tych urywków zyciorysów, które powyżej przedstawiłmy, nie tylko przyznają się, że jest im lepiej, że są zadowoleni, ale mówią o tym, że swobodą — jak o czymś naturalnym, oczekiwanym i spełnionym.

## OSIĄGNIĘLIŚMY SUKCES

a więc znaczy to że jesteśmy zaradni, że potrafimy zrobić użytek ze swojej wiedzy i rozpoznać.

I jest w tym, co usłyszeliśmy o ludzkich dokonaniach i projektach, jeszcze inna nuta, brzmiąca coraz donośniej i czyściej: mądre, wypowiadane z rozwagą słowa o szacunku dla pracy, która jest rdzeniem pacierzowym życia kraju nad Wisłą, sednem i jedynym warunkiem wszystkiego dobrego co może nas spotkać.

„Istnieje w naszym kraju wielka społeczna potrzeba, by powszechną normą postępowania w każdej dziedzinie i na każdym stanowisku pracy uczynić wzorce dobrej roboty, ład i dyscypliny. Chodzi tu o poczucie rzetelności i obowiązku wpajane od dziecka, rozwijane w procesie pracy, w byrządzie, w zespole, chodzi o postawę wyrażającą się w traktowaniu pracy nie tylko, jako źródła zarobku, ale także jako źródła osobistej satysfakcji i wewnętrznej potrzeby.” (Z przemówienia Edwarda Gierka na spotkaniu przedwyborczym 9 marca w Sosnowcu).

Najświatlejsi z nas, najbardziej doświadczeni tak właśnie do niej podchodzą, a nasz rozkwit w ostatnich latach daje świadectwo, że dobre przykłady potrafimy zaszczepiać coraz powszechniej.

Okres ostatnich pięciu lat weździe do historii Polski drugiej połowy XX wieku jako etap szczególnie doniosłych przeobrażeń w stosunku do pracy, etap zaspalania wysiłków, by poprzez pracę wyższej jakości sięgać po owoce dobrobytu. Praca, która staje się innym wymiarem bohaterstwa, objawia jako wyraz patriotycznych obywatelskich dążeń, byśmy znaczyli w świecie naprawdę tyle, ile jesteśmy wami.

A dumy narodowej nikt nam nie odbierze. Potrafimy cieszyć się zarówno z fiedrowania umorusanych górników, jak i sukcesu młodego pianisty, z spiyacech iskrami wytopów stali w hucie „Warszawa”, międzynarodowego uznania dla przędzarki z „Wifamy”, jak i tego, co do dziś przypominają nam dziewczyny noszące lniane torby z napisem „Polska srebrnym medalistą”.

Jutro jest jedna z tych uroczystych okazji, by Polacy zadumali się nad tym, co sprawiło, że staliśmy się społeczeństwem, któremu przybywa zalet. Z pewnością nasze myśli zbiegną się w jednym punkcie: mądra polityka partii, klimat sprzyjający wszelkim ludzkim inicjatywom, otwarta dyskusja z narodem — nawet o tym, że czasem jest nam nieważno. Osobiście dołączyłbym jeszcze klarowność, przeźrystość i nośność argumentów w przemówieniach naszego przywódcy.

„Stworzyliśmy państwo, którego rzeczywistym podmiotem i pełnoprawnym gospodarzem jest naród. Państwo, to my wszyscy — 34 miliony Polaków. Od naszej wspólnej pracy zależy pomyślność Polski i pomyślność każdej polskiej rodziny.” (Z przemówienia Edwarda Gierka w Sosnowcu).

## Jerzy Szelewicki

współpraca: A. TYSZECKA

Pracujemy w zakładach liczących sobie po 100 i więcej lat, a także takich, które nie mają jeszcze roku. Tych nowych szczególnie dużo przybyło w ciągu minionych pięciolatki. Kosztowały od kilkudziesięciu milionów złotych do kilku miliardów.

Przypomnijmy te najdroższe:

1. ZTK „Teofilów”	— 2,2 mld zł
2. ZPDz „Bistona”	— 1,6 mld zł
3. ZPB im. Armii Ludowej	— 1,1 mld zł
4. Fabryka Dywanów „Dywilan”	— 857 mln zł
5. PCA „Polanil”	— 833 mln zł
6. ZPDz „Kalina”	— 637 mln zł

Od 100 milionów do 500 mln zł kosztowały:

Łódzki Kombinat Budowy Domów, Zakład Odzieżowy „Teofilów”, ZPP „Bonax”, ZUT „Transportech” w Zgierzu, ozorkowski „Morfeo” i inne.

W ciągu ostatnich pięciu lat przybyło w województwie 164 tys. izb. Mieszkamy wygodniej, w przestronniejszych mieszkaniach, lepiej wyposażonych i ładniej urządzonych. O dziesiątki kilometrów powiększyła się sieć wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa.

Zmiany ostatnich lat spowodowały, że UBYŁO nam:

- kominów fabrycznych (niektórzy w mieście swym kiedyś „kominogrodem”, te relikty starych czasów liczą już na palcach),
- brukowanych, nie utwardzonych ulic,
- starych domów i starych zakładów z wyeksploatowanymi maszynami.

Alojzy Męclewski

## KORESPONDENCJA WŁASNA Z USA

Kryzys ustroju kapitalistycznego, nawet dla jego największych apologetów, jest zupełnie oczywisty. Nie sugeruje tu, rzecz jasna, sytuacji, w której pewnego niezbyt odległego dnia okaże się, że leży on w gruzach. Mam raczej na myśli fałszywe kryzysy ekonomiczne, społeczne, ideologiczne i polityczne, w wyniku których następuje jego kolejna poważna degradacja. (Analizując np. kolejne afery polityczne w Stanach Zjednoczonych, jeden z tamtejszych socjologów napisał niedawno: „Przeżyjemy także pranie brudów, że nikt nie zostanie czysty, by rządzić”).

Branie życzeń za rzeczywistość byłoby więc mniemanie, że kapitalizm wyczerpał już wszystkie swoje możliwości, że znalazł się w ślepej uliczce, w sytuacji absolutnie bez wyjścia. Dysponuje on — jak mówił na XXV Zjeździe KPZR Leonid Breżniew — niemalymi rezerwami. A jednak wydarzenia ostatnich lat z nową siłą potwierdzają, że społeczeństwo kapitalistyczne jest społeczeństwem bez przyszłości. Rozumie ten fakt dobrze wszyscy rozumni ludzie na Zachodzie, rozumie to dobrze młodzież, raz po raz zrywająca się do buntu przeciw deifikacji materializmu, rozumieją to dobrze intelektualiści oraz powszechnie szukający kontaktu z Lewicą.

Nie wdając się w dokładniejsze rozważania na temat sytuacji kryzysowych w dziedzinie ekonomii, czy polityki, chciałbym słów kilka poświęcić kryzysowi moralnemu społeczeństw kapitalistycznych.

Wiemy doskonale, że jedna z cech charakterystycznych cywilizacji zachodniej jest chorobliwe wręcz dążenie do tego, aby posiadać więcej. Maksyma: „ciągle więcej”, atakująca człowieka z ekranów kin, telewizorów, z kolorowych magazynów i gazet doprowadziła do sy-

ównież wewnątrz willi, które zwiedzamy, niczym szczególnym nie różni się od innych amerykańskich domów jednorodzinnych. Wyczuwając moje rozczarowanie inż. Ekstrom raz jeszcze powtarza, że ten dom, jak również ten drugi, po przeciwnej stronie ulicy, jest pierwszym w Stanach Zjednoczonych i pierwszym w świecie domem mieszkalnym chłodzonym i ogrzewanym energią słoneczną. Po kilku latach doświadczeń, w połowie 1974 roku, zbudowała go firma „Douglas Jardin”, wchodząca w skład koncernu „Phoenix Corporation”, wiodącego w USA w dziedzinie badań nad wykorzystaniem energii słonecznej. Zastosowany tu system jest niezwykle prosty i gdyby nie świadomość, że nad jego sformułowanie setki techników pracowały przez wiele lat, można by całą sprawę skwitować stwierdzeniem, że to przecież nic nadzwyczajnego.

Ciepło promieni słonecznych jest przechwytywane przez najbardziej w całej budowlę charakterystyczny, stromy dach, zwrócony ku niebu pod kątem 45 stopni i tworzący tzw. kolektor. Pod jego szklaną powierzchnią znajduje się sieć rurek wypełnionych płynem, który — osiagając pod wpływem słońca temperaturę ok. 90 stopni — w przemienniku ciepła ogrzewa powietrze. Przy pomocy wentylatorów jest ono rozprowadzane po całym domu siecią kanałów, ogrzewając pokoje oraz odrębnym systemem zbiornik z wodą dla potrzeb gospodarstwa domowego.

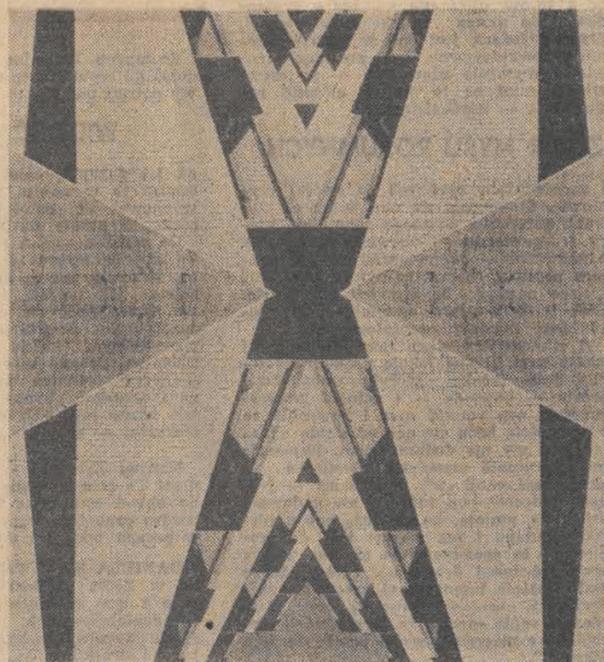
Kiedy w ciągu dnia jest tak ciepło, że nie trzeba mieszkania ogrzewać, lub kiedy kolektor zbiera więcej energii cieplnej niż potrzeba na ogrzewanie domu, płyn kierowany jest automatycznie do znajdującego się pod ziemią „akumulatora”, czyli wielkiego, dobrze izolowanego zbiornika wypełnionego kamieniami, który nagrzewa się i magazynuje ciepło. Jeśli w ciągu kilku kolejnych dni chmury zakryją słońce lub w ciągu nocy temperatura mieszkania spada poniżej normy, akumulator przekazuje swe ciepło powietrzu, które, podobnie jak poprzednio, tłoczone jest wentylatorami do wszystkich pomieszczeń.

Latem, kiedy w przeważającej części Stanów Zjednoczonych temperatura wynosi około 40 stopni, funkcję elektrycznych urządzeń chłodzących przejmują z powodzeniem instalacje słoneczne; proces chłodzenia, odbywa się w dwóch etapach: ciepło zamagazynowane w akumulatorze wydychywane jest najpierw przez wentylatory na zewnątrz, po czym te same, już oszczędzone kamienie służą do chłodzenia powietrza, wciągane wentylatorami do wszystkich pomieszczeń.

Stan Colorado jest ojezyna badań nad wykorzystaniem energii słonecznej dla ogrzewania i chłodzenia domów. Jak zwykle, początek sprawie dali hobbisci lub, jak kto woli, maniacy, wśród których pierwszy był inżynier George Loef, dziś znany w świecie autorytet w tej dziedzinie, który w 1944 roku zademonstrował pierwszy na świecie eksperymentalny dom, ogrzewany przez wykorzystanie promie-

Zatrzymaliśmy się na środku Del Paz Drive, w willowej dzielnicy Colorado Springs, spływającej łagodnym, długim stokiem ku centrum miasta, leżącego w wielkiej kotlinie, której zachodnią ścianę tworzy potężny masyw Pikes Peak o wysokości ponad 4200 metrów. Inż. Paul Ekstrom z firmy „Douglas Jardin Corporation” wskazuje dwie stojące naprzeciwko siebie willi, które mają otworzyć nową epokę w energetycznej historii ludzkości.

Od okolicznej zabudowy oba domy różnią się jedynie dachami, które, zwrócone w stronę południa, są bardziej strome i zamiast eternitem lub dachówkami pokryte są wielkimi tafelami szkła.



nomenklatury — za instytucje użyteczności publicznej, zostały zwolnione od płacenia podatków i z funduszy federalnych otrzymały dotacje na prowadzenie prac badawczych i zakup instrumentów pomiarowych, wśród których na pierwszym miejscu znajdowały się, rzecz jasna, komputery.

Działając, niezależnie od siebie, oba przedsiębiorstwa doszły do podobnych, optymalnych rozwiązań, najbardziej przydatnych dla odbiorców indywidualnych i mniejszych firm przemysłowych. „Solaron” jedynie zamiast płynu do przechwytywania ciepła z kolektorów używa powietrza, dzięki czemu jego instalacja jest prawdopodobnie tańsza i lżejsza, niż oparta na płynie instalacja „Phoenixa”.

W obu systemach kolektor o powierzchni jednego metra kwadratu ogrzewa i chłodzi powierzchnię czterokrotnie większą.

Podobny system zainstalowano w 1974 roku w biurówce i hali wystawowej wielkich zakładów szklarskich „Gump Glass” w Denver, gdzie kolektory o powierzchni 250 metrów kw. pokrywają 77 proc. przeciętnej rocznego zapotrzebowania energii elektrycznej, niezbędnej dla ogrzania i chłodzenia budynku o powierzchni 3700 metrów kwadratowych.

„Gump Glass” chlubi się nie tyl-

## Słoneczne domy z Colorado Springs

ni słonecznych. Prace swoje rozpoczął jednak dokładnie o trzydzieści lat wcześniej, wtedy bowiem nie było jeszcze w USA obecnej, korzystnej atmosfery dla tego rodzaju eksperymentów. Ropa naftowa, benzyna i gaz ziemny, dwukrotnie wtedy tańsze od wody pitnej, uznane były za najpraktyczniejsze dla celów energetycznych i słoneczny dom inż. Loefa, poza ścisłym kręgiem naukowców, nie wzbudził większego zainteresowania.

Następny, już udoskonalony model słonecznego domu inż. Loef zbudował trzynast lat później w Denver i od tej chwili sprawa ruszyła z miejsca, chociaż tempo to trudno nazwać amerykańskim. Dzięki pomocy finansowej władz federalnych, wspólnie z gronem techników George Loef powołał w

Denver przedsiębiorstwo o nazwie „Solaron”, zaś w odległym o 250 kilometrów Colorado Springs z inicjatywy burmistrza Andrew Marshalla powstało podobne przedsiębiorstwo o nazwie „Phoenix Corporation”, w skład którego weszła m. in. wspomniana firma „Douglas Jardin”.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego obie instytucje powstały w tym samym czasie przed trzynastu laty, jest bardzo prosta: bo właśnie wtedy przed stanem Colorado zarysowało się widmo kryzysu energetycznego. Okazało się, że wydatki lokalnych złóż gazu ziemnego nie będzie wzdostała równoległe do rosnącego zapotrzebowania przemysłu, wynoszącego średnio 13 procent rocznie. Obie instytucje, uznane przez państwo za „nieochodowe”, czyli — według naszej

ko mianem pierwszego na świecie budynku niemieszkalnego, ogrzewanego i chłodzonego przez słońce, ale również tym, że 60 tysięcy dolarów, wydanych na instalację urządzenia, już teraz daje duże oszczędności w wydatkach na energię, zaś w niedalekiej przyszłości przyniesie korzyści daleko większe, wynikające ze zwiększonej produkcji szkła, niezbędnego do wytwarzania kolektorów, na które zapotrzebowanie wzrosło błyskawicznie z chwilą nieuniknionego wzrostu cen gazu i ropy naftowej.

Wbrew wysiłkom obu firm i finansującym je agencji federalnych w Waszyngtonie, zainteresowanie wykonaniem energii słonecznej jest ciągle jeszcze znikome w społeczeństwie amerykańskim.

## IDEOLOGIA I POLITYKA

### Pustka w sercu cywilizacji

tuacji, w której liczy się nie tyle to, co nosi się w sobie, ile to, co posiada się w stosunku do tego, co dobrze byłoby posiadać. Wzorem zaś tego, co dobrze byłoby posiadać, jest to oczywiście, co posiadają zamieszkańcy grupy społecznej. Koło się zamyka i trwa upiorna pogoń za rzeczami. Byle tylko nie dać się zdystansować sąsiadowi, byle tylko utrzymać się za wszelką cenę „na poziomie” przyjętym za właściwy i jedyny dla tej, czy innej grupy społecznej.

Z wartości wyższych nie trzeba się w tym jamnanku próżności rozliczać, można je więc odstawić do kąta. Wszelkie „humanizmy”, „ideologie”, „filozofie” itp. pozostawia mieszczuch młodzieży, licząc, że ta wyszumi się i wróci do szeregu oraz „Jajokłowym” intelektualistom, którzy zawsze przecież byli podejrzani o sprzyjanie „czernom”.

Degradację wyższych wartości, brak wyższych motywacji życia i działania zaczyna coraz częściej dostrzegać nie tylko ludzkie związania z Lewicą. Niedawno „The Observer” opublikował interesujący artykuł R. L. Heilbrona, w którym można było wyczytać następującą refleksję nad cywilizacją biznesu:

„Niewiele tylko obrońców kapitalizmu próbowało usprawiedliwić go argumentami o szlachetności jego motywów. Może ktoś zapytać, czy nie widzimy tych wszystkich wspaniałych osiągnięć materialnych, jakie migają nam przed oczyma, kiedy pedymy autostradami? Jakimż to cudami techniki posługujemy się, gdy chcemy wyprać bieliznę, lub pozmywać naczyń! Możemy podać sąsiadowi czas — z dokładnością do jednej dziesiątej sekundy, wykryć raka w początkowych jego stadiach, rozmawiać z przyjaciółmi na ogromną odległość!

Ale czyż wylczenie to nie ukazuje jednocześnie tego, czego nie udało się nam osiągnąć? Jesteśmy bogatszymi, ale czy zarazem lepszymi obywatelami świata, niż nasi przodkowie? Czy żyjemy w większej zgodzie z naszymi dziećmi, naszymi rodzicami i z samym sobą? Jesteśmy lepiej poinformowani, ale czy jednocześnie mądrzejsi. Lepiej odżywieni, odziani, transportowani i zakwaterowani, ale czy fizycznie sprawniejsi i bardziej polegający na własnych siłach? Już samo postawienie tych pytań — jakkolwiek retorycznych — zakłada, moim zdaniem, pustkę w samym sercu cywilizacji biznesu, pustkę, od której uwagę naszą odwraca na jakiś czas pogoń za dobrami materialnymi, ale która zawsze i uporczywie sygnalizować będzie nam swoje istnienie”.

Warto więc chyba oglądając „kolorowy” świat zachodni, czy słuchając bałwochwalczych relacji o nim, zastanowić się i nad tym, czy może być jedynym celem życia zysk, dochód i konsumpcja...

ANDRZEJ HAMPEL

## Odkrycie na skalę Roentgena



Było to 31 grudnia ub. roku w Szpitalu Litości w Paryżu. Chory znajdował się w stanie całkowitego zamętu umysłowego. Bez widocznej przyczyny. Miał 49 lat. Od 6 dni praktykowano na nim wszelkie znane metody eksploracji mózgu. Ale na próżno. „Jest to właściwy moment do wypróbowania nowego urządzenia” — powiedzieli lekarze prof. Jean Metzgerowi, neurokardiologowi ze szpitala. W 15 minut później diagnoza została postawiona: krwaki płatu mózgowego powstały w wyniku przerwania delikatnego naczynia w mózgu. Chirurgzy przystąpili do operacji. Pacjent został uratowany.

Był on pierwszy. Nazajutrz przywieziono do szpitala i powierzono ekipie prof. Metzgera dziecko w wieku 6 lat. Było ono zagrożone, na skutek komplikacji w mózgu, paraliżem. Przyczyna gwałtownych bólów głowy wymykała się spod normalnych badań. Również w tym wypadku źródło zaburzeń zostało odkryte w czasie krótszym od kwadransu: zniekształcenie naczyń krwionośnych w tylnej części mózgu. Chirurgzy wiedzieli dokładnie gdzie powinni przystąpić do interwencji. Chłopiec wraca do zdrowia.

Od początku roku już setki chorych „wypróbowano” na sobie możliwości zdumiewającej maszyny, zainstalowanej przed dwoma miesiącami w Szpitalu Litości. Ostatnio, bez jakiegokolwiek sensacji pokazano ją pani Simone Veil, ministrowi zdrowia. Dopiero teraz jej funkcjonowanie uznano zostało za rewelacyjne. Jest to aparat na promienie X, innymi słowy mówiąc, nowa instalacja radiologiczna. Jednakże chodzi o aparat, który rewolucjonizuje radiologię. „Według mnie jego pojawienie się jest równie doniosłe jak odkrycie promieni X w 1895 roku przez fizyka niemieckiego Wilhelma Roentgena — powiedział prof. Bernard Pertuiset, neurochirurg ze Szpitala Litości. Promienie X umożliwiły oku lekarza przenikanie skóry i bezpośredni wgląd do organu. Densitome umożliwia przeniknięcie do najbardziej chronionego i najbardziej skomplikowanego ze wszystkich organów — mózgu, znajdującego się pod czaszką.

Badania przeprowadzane są bez specjalnego przygotowania na pacjentach leżących na plecach. Aparat obraca się powoli wokół głowy. Zwrata wiązkę promieni X przelika do mózgu „zamiata go”

JEST TO WYNALEZEK, KTÓRY ZDANIEM WIELU SPECJALISTÓW MOŻNA PORÓWNAĆ DO ODKRYCIA PROMIENI X W 1895 ROKU. NAZWA SIĘ DENSITOME. JEGO TWÓRCAMI SĄ UCZENI FRANCUSCY. ZAKŁADA SIĘ, IŻ MOŻE SIĘ ON OKAZAĆ PRAWDZIWA REWOLUCJĄ W DZIEDZINIE RADIOLOGII. POZWAŁA DOCIERAĆ DO MÓZGU, UMOŻLIWIA STAWIANIE BEZBŁĘDNYCH DIAG-

jako obracająca się latarnia, przemieszcza się, rozpoczyna swe czynności na nowo, badając masę mózgową, odcinek po odcinku. W zależności od charakteru i gęstości tkanki, normalnej lub uszkodzonej, którą „obserwuje” promień, jest on mniej lub bardziej absorbowany. Po „wyjściu” promienia specjalny konwerter tłumaczy owe fluktuacje na sygnały, przekazywane do komputera.

Ten ostatni informuje o dokładnej pozycji wiązki w każdej sekundzie oraz o teoretycznych reakcjach normalnego mózgu, dokonuje automatycznie porównań i rekonstruuje matematyczny obraz każdego odcinka. Obraz ów nanoszony jest na elastyczną wideopłytę. Następnie można go projektować na ekranie katodowym albo rejestrować na filmie.

W ten sposób Densitome wykrywa ropniaki, cysty, wylewy krwi, zawały mózgu, zniekształcenia arteryjne lub żyłne, jak przetoki, tętniaki oraz inne schorzenia. Odkrywa również mikrozwapnienia, niezłozliwe guzy, raka oraz jego przerzuty. A więc skończyło się działanie w ciemno i skończyły się hipotezy. Zebrane informacje, przetwarzane w ciągu paru minut, pozwalają lekarzom na zajęcie stanowiska i postawienie właściwej diagnozy. Można również dokonać wizualizacji efektu zabiegu, ponieważ maszyna umożliwia śledzenie w określonym czasie źródła guza niezłozliwego lub raka, cofającego się pod wpływem działania środków antymiotycznych (stosowanych dla ograniczenia rozwoju raka). Jej funkcjonowanie nie jest związane z jakąkolwiek bolesną manipulacją. Doza radiacji jest niższa niż w przypadku sporządzania zwykłych zdjęć radiologicznych.

Jak już wspomnieliśmy Densitome jest pochodzenia francuskiego. Aparatura została wykonana przez Generalne Towarzystwo Radiologiczne, filię grupy Thomson — C. s.f. jednakże jej zasada jest pochodzenia angielskiego.

## Densitome ratuje życie...

(„TE”)



# Czy wiecie że...

Współczesny samochód w czasie jazdy wykonuje pracę, wyrażającą się w astronomicznych liczbach. I tak np. w czasie jazdy na 100-kilometrowym odcinku w woźe średniej klasy: 220 tys. razy następuje ruch tłoków. 57 tys. razy obraca się każde z kół, we wnętrzu wymienia się 270 tys. i powierza, 120 tys. i płynu przepływa przez chłodnicę, a przepompowuje 5 tys. l. oleju, gaźnik wytwarza 132 tys. l. mieszanki, 440 tys. razy otwiera się przewrasc, a 220 tys. razy obraca się wał korbowy.



W tym samym czasie serce kierowcy wykonuje zaledwie 4800 uderzeń przepompowując 360 l. krwi, a płuca w czasie oddychania wciągają 480 l. powietrza. (c.)

# Skąd się wzięły te powiedzonka... (2)

## ZIEMIĘ GRYZĆ...

Zdawałoby się, że to wyrażenie zawiera makabryczną kpinę ze śmierci i jest żartem tej samej klasy, co np. „wachać kwiatki od korzenia”. Tymczasem — wcale nie. Już przedziej można by postawić je w jednym rzędzie z powiedzeniami „wyciągnąć kopyta” czy „odwalić kite”.

Jaka różnica? Dość znaczna. „Wachać kwiatki od korzenia” jest wyrażeniem ni tylko żartobliwym (nie unikamy w gatunek żartu). A „wyciągnąć kopyta” i „odwalić kite” wywodzą się z obserwacji autentycznych wydarzeń, w pierwszym wypadku konia zwierząt kopytnych np. konia, w drugim — lisa, wiewiórki.

Wyrażenie „grzyć ziemię” używali już w mowie potocznej starożytni Grecy i Rzymianie, lecz bez tego kpiarskiego wydźwięku, z którym wypowiadają je ludzie dzisiaj. Już Homer w Iliadzie opowiada: „grząc zębami chwytali ziemię”.

## KUBEK W KUBEK...

Powiedzenia tego używamy stwierdzając, że dwie osoby są do siebie całkowicie podobne. I przezwrotnie wyobrażamy sobie przy tym dwa kubki z tej samej se-

rii, ewentualnie tylko innych rozmiarów, prawda?

A wyrażenie to zrodziło się wcale nie wśród pocziwych kubków, naczyni kuchennych, lecz na wielkopańskim stole XVI w., wśród pysznych pucharów, w które „lano wino niby na miłyńskie koto” przy akompaniamencie hucznych toastów i pagnirycznych oracji.

„Kubek w kubek” był to bowiem roztruchan dwoisty, zajmujący pierwsze miejsce na stole podczas weselnej uczy. Spełniano nim toasty za zdrowie młodej pary. Składał się z dwu pucharów tak dopasowanych do siebie czasami, że gdy postawiono jeden na drugim (ten górny do góry dnem), tworzyły szalenie zamknięte naczynie. Czasem roztruchano „kubek w kubek” były bogato, i — co najważniejsze! — identycznie ornamentowane. Rzeźbiono na nich zazwyczaj herby obu łączących się rodzin, grauerowano pełne mądrości (a niekiedy i mimowolnego dowcipu) sentencje. Na brzegu czaszy ryto nazwiska ofiarodawców.

Tak więc „kubek w kubek” był dziełem sztuki. W świetle powyższego i komplement wyrażony przy pomocy tego powiedzenia nabiera większego blasku. (c.)

Barry zdecydował się śpiewać sam, natomiast Paul zaczął komponować piosenki. Latem 1968 roku Paul specjalnie dla Barry'ego skomponował piosenkę pt. „Eloise”. Po sześciu miesiącach „Eloise” stała się światowym przebojem. W RFN piosenka ta utrzymywała się na listach przebojów ponad 4 miesiące — na I miejscu. Po tym sukcesie, ukazała się płyta „Love is love” kolejną duży przeboj Barry'ego. W 1970 Barry zdobył kilka głównych nagród, a w tym samym roku piosenki Paula nagrali tacy artyści jak: Frank Sinatra, Jack Jones, Dallah Lavi, Dana i Cat Stevens.

W czerwcu 1974 roku Barry podpisał nowy kontrakt z wytwórną „Stallion Records”. Pierwszym nagramiem była piosenka napisana przez Paula i Barry'ego pt. „Nothing gonna change our world” (Nic nie zmieni naszego świata), która została rozpowszechniona w Europie i Południowej Afryce, gdzie Barry odniósł wiele sukcesów.

W maju 75 Barry odbył tournée po USA, poprzedzone ogromną kampanią reklamową. W sierpniu 1975 roku wystąpił jako gość XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

Francoise PASCAL (na zdjęciu) urodziła się 14 października 1949 r. we Francji. W wieku 7 lat zaczęła uczęszczać do Szkoły Baletowej Rene Simon, następnie studiowała na wydziale aktorskim w COMEDIE FRANCAISE. Wyjechała do Londynu, gdzie stała się jedną z najbardziej poszukiwanych modelek. W 1966 roku zadebiutowała w filmie. Często występowała w filmach telewizyjnych w USA. Na jesieni 1975 roku rozpoczęła karierę piosenkarską. Podpisała kontrakt z wytwórną STALLION w Londynie, gdzie wydała już pierwszą płytę „Joanna”. W 1975 roku występowała wspólnie z Barry Ryan'em na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie.

\* \* \*

Sezon wyjazdów zagranicznych łódzkich wykonawców estradowych trwa. Już 27 marca do Moskwy wyjeżdżają Zofia i Zbigniew Framarowie, Jacek Lech, Lucyna Owińska, Krystyna Jedrzecka i zespół wokaino-instrumentalny „Nowa Grupa”. Wezmą oni udział w programie pn. „Muzyka, moda” przygotowanym przez CHZ Textilimpex. Program reżyseruje Sławomir Rosiak. Z tym samym programem (wersja objazdowa) L. Owińska i J. Lech od 10 kwietnia rozpoczyna tournée po azjatyckich republikach Kraju Rad. W maju i czerwcu br. CHZ „Textilimpex” przygotuje dwie trasy (Moskwa, Szechumi, Tbilisi, Batumi, Irkuck, Nowosybirsk) z udziałem modeli i modelek prezentujących wytwory polskiego przemysłu.

W części artystycznej przewidywają się następujący wykonawcy: Jacek Paduch, Krystyna Wawrzkiwicz, grupa instrumentalno-wokalna „Pa-

Po koncertach „Procol Harum” i Please” nasze miasto gościć będzie ponownie zagraniczne zespoły i solistów, którzy wystąpią na koncertach z cyklu „Gwiazdy światowej rozrywki”. I tak jeszcze w tym sezonie estradowym (do końca czerwca br.) oglądać będziemy 100-osobowy międzynarodowy młodzieżowy musical „Up with People”, który do programu prezentowany jest aktualnie publiczności Francji, Holandii, Danii i Belgii oraz zapoznany się z recitalowym programem francuskiej piosenkarki Francoise Pascal i angielskiego rock'n'rollowego wokalisty Barry Ryana. Barry Ryan — zdobył sławę śpiewając wspólnie ze swym bratem Paul'em. Po dwóch latach pełnych sukcesów i wyjątkowej pracy, bracia w 1966 roku rozdzieliłi się.

# Parada Gwiazd

ki”, zespół muzyczny p. kier. Pawła Serafińskiego i in... Program reżyseruje Tadeusz Sutt. W drugiej połowie kwietnia Zofia i Zbigniew Framarowie wyjeżdżają z „Podwieczorkiem przy mikrofonie” na 40-dniowe tournée po USA i Kanadzie...

20 maja br. rozpoczyna się w NRD cykl polsko-NRD-owskich imprez

rozrywkowych, w których artystów polskich reprezentować będą: Lucyna Owińska, Jaga Paduch i Jacek Lech... Mira Kubasłńska i Breakout wystąpią w maju br. w Holandii razem z holenderskim zespołem Dump, który w marcu br. gościł w naszym kraju...

ANDRZEJ JÓZWIAK



Francoise Pascal

— Ale kąpię się, kochanie!

ARAN (21. 3. — 20. 4.): Tylko bez niecierpliwości! Przypominaj sobie reakcję na wszelką krytykę — nie wyliczając łagodnych uwag — nie tylko komplikuje stosunki z otoczeniem, lecz zniekształca bieżący obraz i perspektywę twójego działania. Fakt, że bardzo wiele Ludów przechodzi przez trudny okres, który będzie trwał do czerwca. Lecz to nie usprawiedliwia ich zachowania — chyba, że we własnych oczach...

BYK (21. 4. — 21. 5.): Dwa szanse rosną: drobne trudności, z którymi masz teraz do czynienia, niewiele znaczą w stosunku do perspektywy. Najważniejsze, żebyś ty, co ciebie dotyczy, widział we właściwych proporcjach, czyli możliwie obiektywnie (co nie jest mocną stroną osób spod znaku Byka)... Przed subiektywno-deformującą oceną przestrzegamy zwłaszcza urodzonych w drugiej dekadzie znaku, tj. między 2 a 11 maja.

BLIZNIETA (22. 5. — 21. 6.): Jeśli dobrze się nad wszystkim zastanowisz, pojmiesz, że twój niepokój jest niewczesny, a co najmniej przedwczesny, gdyż trudności, których się obawiasz, pojawiają się dopiero w końcu kwietnia (jeżeli w ogóle...). Chwilowo wszystko sprzyja Blizniętom z I dekady (urodzonym w maju), zwłaszcza sprawy związane z funkcją kierowniczą lub pozycją autorytatywną (awans, nagroda, satysfakcja rodzicielska). Urodzonym między 1 a 10 czerwca korzyść przyniosą posunięcia i decyzje „przecinające” problem. Bliznięta z III dekady mogą oczekiwać satysfakcji uczuciowej.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Tak długo zaniebdywnałeś pewne sprawy natury osobistej, aż dały znać o sobie boleśnie, prawdziwie. Trudno, Raku, musisz zmienić postępowanie. Skutki będą tym szybsze, im krócej trwał stan poprzedni. Największe szanse przedkiego powrotu do zdrowia (w symbolicznym lub rzeczywistym sensie tego słowa) mają osoby urodzone między 2 a 12 lipca. Na znacznie większy wysiłek i cierpliwość będą musieli zdobyć się urodzeni po tej dacie.

LEW (23. 7. — 23. 8.): To, czego powinieneś się obawiać,

nie leży poza tobą lecz w tobie samym. Twoja skłonność do autorytatywnych decyzji i wrogiej reakcji na wszelką krytykę — nie wyliczając łagodnych uwag — nie tylko komplikuje stosunki z otoczeniem, lecz zniekształca bieżący obraz i perspektywę twójego działania. Fakt, że bardzo wiele Ludów przechodzi przez trudny okres, który będzie trwał do czerwca. Lecz to nie usprawiedliwia ich zachowania — chyba, że we własnych oczach...

PANNA (24. 8. — 23. 9.): W tym lub w następnym tygodniu przeżyjesz nieprzyjemny moment związany z jakąś wiadomością spozą bliskiego kręgu osób. Lecz zaznaczamy: będzie to tylko moment, po czym nad Pannami znów zajaśnieje ich

## HOROSKOP

tegoroczne „czyste niebo”. Decyzje w sprawach zawodowych lub finansowych będą szczególnie korzystne dla urodzonych w III dekadzie czyli między 14 a 23 września.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Dla większości Wag koniec marca i kwietnia to najmniej pomyślny okres bieżącego roku. Radzimy żeby unikały nadmiernej zmięczenia, były ostrożne na ulicy i w podróży, zachowały układowość w stosunkach z ludźmi z którymi zdarza im się wchodzić w konflikt. Wag z I dekady, tj. urodzone między 24 września a 3 października, może spotkać rozczarowanie sentymentalne.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Ciebie nie trzeba namawiać, żeby korzystał z tego, co niesie życie: to leży w naturze Skorpiona! Oby tylko nie wchodził na cudze podwórko!... Tę uwagę kierujemy przede wszystkim do urodzonych między 24 października a 2 listopada, któ-

rzy będą mieli teraz kolejną okazję do flirtu. Czy muszą, spośród wielu chętnych, wybrać akurat osobę związaną z kimś innym?

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Wszystko nadal idzie po twojej myśli. To znaczy że powinieneś, jak dotąd pracować w równomiernym szybkim tempie, z inicjatywą i energią. Sprawy zawodowe i koleżeńskie układają się szczególnie pomyślnie Strzelcom z I dekady (urodzonym między 23 listopada a 2 grudnia). Natomiast urodzeni między 3 a 12 grudnia mogą mieć chwilowe kłopoty w życiu sentymentalnym; szczęściem nie poważalnym.

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.): Najbliższy tydzień, który zapowiada się miło i spokojnie, zepsuje ci nieoczekiwany konflikt z kimś z otoczenia w podziale albo w pracy. Koziorożec z I i III dekady (tj. urodzeni między 22 a 31 grudnia względnie między 11 a 20 stycznia) szybko się z nim uporać i zapomną o incydencie. Natomiast pozostali nie przejdą tak lekko nad konfliktem i będą się doszukiwać głębszego podłoża. Przypominamy: zawziętość nie podoba.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): W twoim obecnym położeniu lepiej pojechać z decyzją. W ogóle wskazana jest ostrożność: w postanowieniach, wydatkach, wyjazdach, stosunkach z ludźmi, którzy nie należą do grona najbliższych. Wodników z III dekady (urodzonych między 9 a 18 lutego) czeka jakiś zawód uczuciowy, niekoniecznie miłosny.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Bravo, Ryby! Wszystko układa się wam coraz lepiej, a przecież od początku roku szansa twardo stała przy was. Mogą się jedynie wyłonić problemy związane z sukcesem. Zawrót głowy od powodzenia grozi utratą dobrych kontaktów z bliskimi. Coś podobnego wisi w tym tygodniu nad Rybami urodzonymi w lutym.

# A wszystkiemu winna twarz...

Gdy przed kilkunastu laty Jeanett Charles, mieszkanka Danbury, wyrwała się do Holandii w odwiedziny do krewnych, zwróciła uwagę, że na statku którym płynię, wszyscy pasażerowie wraz z załogą okazują jej wyjątkową życzliwość i szacunek. Wówczas nie wiedziała jeszcze co jest tego przyczyną. Gdy statek dotarł do nabrzeży portowych, zamiast krewnych którzy się spodziewała, zobaczyła ogromny, wiewatujący na jej część tłum ludzi. Obsypano ją wiankami kwiatów i upominkami. Jacyś dostojni panowie uprzejmie się jej kłaniali i wskazywali drogę. O nie nie pytając zawieźli ją do najbardziej luksusowego hotelu. Jeanett była również zakłopotana co zdziwiona. Wkrótce okazało się, że wszystkiemu „winna” jest jej twarz. Wzięto ją za królową Anglii, Elżbietę II. Jeanett była bowiem i nadal jest — niebywale podobna do monarchini. Ta sama figura, ten sam wiek, identyczne czoło, oczy, usta, nos.



Przechodnie kłaniają się jej na ulicy, żołnierze salutują, a policjanci ułatwiają przejście. Spokój ma tylko w rodzinnym Danbury, gdzie znają ją wszyscy i o pomyśle nie może być mowy. W każdym innym miejscu Anglii Jeanett Charles chcąc czy nie chcąc, ma królewskie przeżycia.

# test test test

## TWOJA OSOBOWOŚĆ

AA — Masz odpowiedzialną pracę, w której odnosisz sporo sukcesów dzięki operatywności i umiejętności szybkiego podejmowania decyzji. Nieustannie polepszasz warunki życia Twojej rodziny, ale pomyśl trochę więcej o Twojej kondycji. W miarę upływu czasu Twój charakter może stać się trudny do zniesienia.

BB — Lubisz wszystko co zgodne z konwenansem, solidne i „porządne”. Uwielbiasz wiesz, w której cenisz przede wszystkim ciszę i życie blisko natury. Pociągają Cię dawne czasy. Idealistyczny i wspaniałomyślny odwracasz się od współczesnego świata. Twój styl życia może jednak utrudniać Ci zrozumienie innych. Jest również przyczyną Twojego wyobcowania.

CC — Lubisz tajemnicze ruiny, noc i wiatr. Uwielbiasz dzieci i jesteś... trochę do nich podobny. Szukając tego, co rzadkie i oryginalne, tracisz naturalność. Pieniądze nie są dla Ciebie najważniejsze.

AB lub BA — Znasz swoją wartość i chciałbyś być podziwiany. Masz dużo przyjaciół i umiesz nawiązywać długotrwałe przyjaźnie. Swych przyjaciół podziwiasz najczęściej w Twoim mieszkaniu, umeblowanym i urządzonym z dużym smakiem. Nie pozwalasz zdominować się uczuciom i sentymentom.

AC lub CA — Masz podwójną osobowość. Jedną z nich charakteryzuje się dużym zmysłem praktycznym, drugą — bujaniem w obłokach. Często wpadasz w trudne, kłopotliwe sytuacje, ale — trzeba Ci to przyznać — umiesz wyjść z nich zwycięsko. Jesteś inteligentny i posiadasz dobry gust. Umiesz patrzeć na siebie z dystansem i z poczuciem humoru.

BC lub CB — Interesują Cię piękne przedmioty i przeszłość. Myślisz często o śmierci. Nie interesują Cię w ogóle sprawy materialne. Związki uczuciowe z dziećmi i... wspomnienia są dla Ciebie najważniejsze. Nie myślisz o przyszłości.

## TWOJE SERCE

AA — Ona: Będzie szukać mężczyzny o dobrej pozycji finansowej. Chce, by jej wybrany był pewny siebie, miał dużo wdzięku i chęć odnoszenia sukcesów. Ale jej serce jest czułe i po ślubie (o którym zdecydowały pieniądze) szukać będzie satysfakcji dla swojej romantycznej natury w książkach, sztuce lub... romansach z innymi.

On: Woli od ładnej, interesującej dziewczyny kobietę praktyczną, która może pomóc mu w jego pracy. Dobrze, gdy będzie to również posażna panna. Małżeństwo ma dla niego wielkie znaczenie, miłość — mniej. Nie będzie jed-

To wcale nie przesada, że jesteśmy sami dla siebie wielką zagadką. Od czegoż jednak psychologizować? Jeśli chcesz jednak lepiej poznać samego siebie, wybierz dwa rysunki z pierwszej serii pt. „Twoja osobowość”. Zastanów się więc — w jakim pomieszczeniu chciałbyś mieszkać? Jaki rodzaj kwiatów lubisz szczególnie? Jeśli wybierzesz dwa pierwsze rysunki z lewej strony — jesteś typem określanym w teście przez „AA”, gdybyś zdecydował się na kolumnę środkową — „BB”, a gdy wolisz jednak tę z prawej strony — „CC”. Może się jednak zdarzyć, że twój gust jest jeszcze inny i wybierzesz pierwszy rysunek z innej kolumny niż drugi. Jesteś wówczas — „AB” lub „BA” albo też „CA”, „BC” itd. Odszukaj teraz w „kluczu” testowym literki, które odpowiadają Twojemu wyborowi i już za chwilę dowiesz się wszystkiego o sobie. Teraz pozostało Ci już tylko zrobić to samo z 6 rysunkami drugiej serii — „Twoje serce”, a dowiesz się, czego oczekujesz od swojego partnera.

nak żałował wyboru, którego dokonał.

BB — ona: szuka mężczyzny, z którym mogłaby spędzić całe życie. Chce, aby był jej wierny, tak jak i ona jemu. Ten idealny partner powinien znać sztukę miłości i lubić dzieci. Musi być również towarzyski, przyjacielski i mieć poważanie... u szefa.

On: kobieta, którą pokocha, będzie musiała posiadać umiejętność dobrego kierowania domem, i nadzwyczajną wręcz zdolność opiekuńczą. Musi to więc być silna, kobieca osobowość. On z kolei będzie jej wierny, nie tyle dzięki trwałości uczuć, ile zadowolenia ze swego wyboru.

CC — ona: mężczyzna, którego wybierze, musi być inteligentny, zdolny do wielkich uczuć i uniesień. Ponieważ sama jest bardzo kobieca, może więc wielu osobom wydawać się zbyt kokieteryjna. Rzykuje tym bardzo wiele — może pragnąć podobać się mężczyźnie, którego naprawdę pokocha.

On: jego wymarzona partnerka powinna być ładna, w typie kobiety-dziecka. Miłość jest dla niego najważniejszą sprawą, której można poświęcić się bez reszty lub... umrzeć.

AB lub BA — ona: zakochana sama w sobie. Będzie szukać mężczyzny umiejacego odnosić sukcesy i na tyle wspaniałomyślnego, by dzielić się nimi po spou. Jeśli jej przyszyli oblubieniec będzie przystojny i szlachetny, to uwierzy, że wyszła za mąż z miłości, a nie z rozsądku.

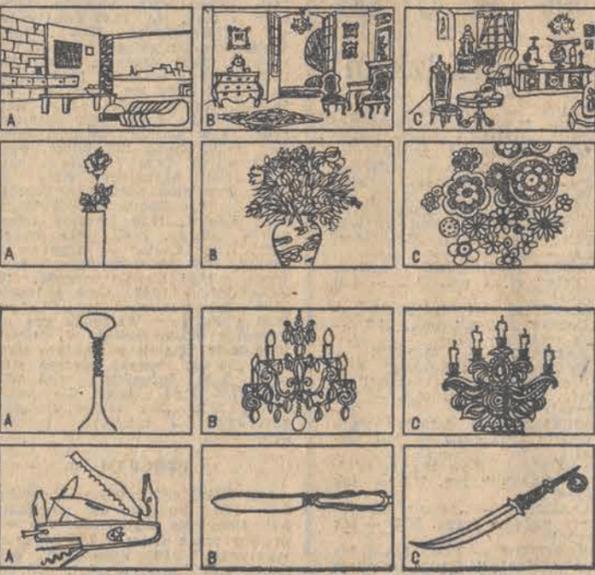
On: cechy, które ceni, to elegancja, uroda, kultura osobista. Będzie szukał więc kobiety z dobrą prezencją, nawet wśród milionów innych. Interesuje się jednak zbytnio samym sobą. Trudno więc będzie mu zrozumieć jej potrzeby.

On: będzie lubił dominować inteligencją nad swoją wybranką. Wybiera ją najczęściej dla jej urody. Lubi nalebieżnicze, pełne niespodzianek życie.

BC lub CB — ona: ten, którego pokocha, będzie miał osobowość artysty, powinien również być twórcą — wówczas będzie pomagać mu w jego działalności całym swoim sercem. Jeśli jednak wybrał ów nie zainteresuje się jej uczuciem, nie znajdzie szczęścia. Celował natomiast będzie w unięściwianiu innych mężczyzn.

On: szuka kobiety inteligentnej i wykształconej, którą mógłby zainteresować tym, co myśli, i tym, co tworzy. Nie oprze się jednak zbyt silnej tendencji do idealizowania swojej partnerki, ryzykując tym, że może być przez nią niezrozumiany.

(AT)





### PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ I ODDZIAŁU TOWAROWO — SPEDYCYJNEGO w Łodzi, ul. Worcella 17/19 — zawiadamiają zainteresowanych, że z dniem 15 marca 1976 roku rozpoczęto dokonywanie wypłat z zakładowego funduszu nagród za 1975 roku.

Wszelkie reklamacje dotyczące nagród należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w dziale spraw osobowych. Reklamacje zgłoszone po tym terminie nie będą uwzględniane.

### ZAPISY MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI OGŁASZA ZAPISY

od dnia 1 kwietnia 1976 roku do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy MPK na kierunku:

- mechanik samochodowy
- elektromechanik samochodowy
- ślusarz mechanik
- elektromechanik.

Warunki przyjęcia ucznia do szkoły:

1. Ukończony 15 rok życia, a nie przekroczony 16,
2. Ukończonych 8 klas szkoły podstawowej,
3. Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.

MPK zapewnia uczniom pomoc materialną w nauce płatną miesięcznie: w klasie I — około 300 zł, w klasie II — około 420 zł, w klasie III — około 1.200 zł. Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują uprawnienia stałych pracowników MPK. jak: BILET WOLNEJ JAZDY NA ŚRODKI KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ, ŚWIADCZENIA SOCJALNE oraz MOŻLIWOŚĆ KONTYNUOWANIA NAUKI W TECHNIKUM.

Zapisy przyjmują i szczegółowych informacji o potrzebnych dokumentach i terminie zatwierdzenia spraw związanych z przyjęciem ucznia: DZIAŁ SZKOLENIA — ŁÓDŹ, ul. TRAMWAJOWA 11, tel. 816-20, wew 161

poniedziałki, wtorki, środy, czwartki w godz. 8 — 14, w piątki w godz. 9 — 17, w soboty w godz. 8 — 12.

## JUŻ DZIŚ

OTWARCIE SKLEPU BRANŻY DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWEJ przy ul. POJEZERSKIEJ 6-8.

OFERUJEMY KONFEKCJĘ, DZIEWIARSTWO, GALANTERIĘ, OBUWIE.

ZAPRASZA ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX”

Otwarcie sklepu o godzinie 13. DLA PIERWSZEGO KLIENTA NIESPODZIANKA!



POKOJ, kuchnia, wysoki parter, budownictwo międzywojenne przy parku, śródmieście, zamienię na dwa pokoje, kuchnia, w tygodniu, Tel. 838-26 5245 g

3 POKOJE, kuchnia, dwa przedpokoje, woda, gaz, ubikacja, nowe piec, śródmięście, I piętro, zamienię tylko na pokój z kuchnią bloki, I piętro. — Oferty „5081” Prasa, Piotrkowska 96

W SIERADZU sprzedam trzy duże samodzielne pokoje. Oferty „5096” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJMĘ 2 pokoje z kuchnią parter — dzielnica Łódź Górna z możliwością prowadzenia pracowni. Tel. 51-35-70 5083 g

KWATERUNKOWE bloki 54 m kw. 3 pokoje — okolicca Ronda Titowa, zamienię na równorzędne lub większe, najchętniej Zarzew, Chojny. Telefon 417-78 5072 g

HISTORYK sztuki — poszukuje samodzielnego mieszkania Oferty „4908” Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY M-3 zamienię na 3-4-pokojowe spółdzielcze. Oferty „4940” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKI M-2 — M-3 poszukuję na 1-2 lata. Oferty „4979” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 — Retkinia rozkładowe, zamienię na podobne śródmieście, najchętniej Zgierska — Stefana. Oferty „4992” Prasa, Piotrkowska 96

DLA studentki, potrzebny pokój lub mieszkanie. — Oferty „4804” Prasa, Piotrkowska 96

### ODBIORCY ENERGII ELEKTRYCZNEJ zamieszkali na terenie gmin i miast:

ZGIERZ, ALEKSANDRÓW i STRYKÓW Zakład Energetyczny Łódź — Miasto Rejon Zgierz uprzejmie informuje,

że w związku z wprowadzeniem również na wymienionym terenie nowego systemu rozrachunkowego, w m-cu marca i kwietnia br. inkasenci będą tylko odczytywali stany liczników bez pobierania należności za zużyty energię elektryczną.

Nowe rachunki wystawione przez maszynę cyfrową będą przez inkasentów dostarczane począwszy od m-ca maja br. w dotychczasowym cyklu dwumiesięcznym.

Należność winna być uiszczana bezpośrednio do rąk inkasenta.

Informacji udziela dział handlowej obsługi odbiorców rejon Zgierz, ul. Mielczarskiego 42/44, tel. 16-5-58.

DYREKCJA 1239-k

### KANDYDATÓW NA AJENTÓW do prowadzenia zakładów gastronomicznych, na zasadach zryczałtowanej odpłatności na terenie m. Łodzi, Pabianic i Zdunskiej Woli

poszukuje DYREKCJA PPG ODDZIAŁ III — KAWIARNIE w ŁODZI, ul. Narutowicza 7/9.

Wymagane: przygotowanie zawodowe i staż pracy w gastronomii. Podania należy składać w dziale spraw pracowniczych w godzinach 9 — 13.

OBOWIĘ! Wymlana obcasów, Przerabianie nosków. Dorabianie spodów. Repetycja — pełny zakres poliwętlana, skóra, grama. Wszywanie suwaków, własných, powietrzonych. Związanie — poszerzanie cholew. Rozciąganie obuwia. Uwaga! w zakładzie czynny punkt podnoszenia oczek. Wiekowskiego 57, Wróblewski, 263-61 5414 g

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego. Nowotki 27 5286 g

POTRZEBNA pomoc do chodząca do 4-letniego chłopca. Kasprzaka 65 m. 42, Misiak, godz. 17-20

POTRZEBNA uczennica po kursie krawieckim. Tel. 278-03 5764 g

POTRZEBNA pilnie pomoc do dziecka. Łódź, Ozorkowska 11/15 m. 79, telefon towarzyski: 53-19-33, Buss 5698 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, tel. 445-95 — Wolniak 4834 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki 783-20 4881 g

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski 3888 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśli budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuję, szczegółowych piśmennych informacji udziela „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Słomińskiego) 403 k

CYPERLING — specjalista ginekolog 15-18 PKWN 4, tel. 240-17 4273 g

GINEKOLOG — Czerwoniec 14-18, Tuwima 20, tel. 355-30 3913 g

Dr JADWIGA Anforowicz skóra, weneryczne 15-19, Próchnicka 8 4327 g

OGŁASZAJ SIĘ W DZIENNIKU POPULARNYM

### Nieruchomości

SPRZEDAM plac 530 m. z rozpoczętą budową, przy szpitalu — ul. Kosynierów Gdynińskich. Oferty „5583” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę budowlaną. Wierzbowa 5 m. 1 4553 g

PIOTRKÓW Tryb. — sprzedam nowy dom jednorodzinny, w rozliczeniu mieszkanie z wygodami w Łodzi. Tel. 20-21, po godzinie 22 5090 g

MAŁE ogrodnictwo z domkiem w Łodzi sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Telefon 820-51 lub 858-03 po 19

DOMEK jednorodzinny w Gdańsku-Oliwie, stan idealny, dwa garaże, ogród, c.o., sprzedam. Informacje tel. 32-35-18, Gdańsk po godz. 18 5095 g

KUPIE działkę pod budowę domu jednorodzinnego. Tel. 208-29 4853 g

SPRZEDAM dom — 200 m obok wolny plac — 1000 m w Pabianicach, ul. Mysłowska 4 a, tel. 34-19 4733 g

Dnia 17 marca 1976 roku zmarła, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 75  
S. + P.  
**HELENA KUSIDEŁ**  
z domu LEWANDOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie do grobu rodzinnego, o czym powiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIEWIE, WNUCZĘTA I PRAWNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1976 roku zmarła nasza najukochańsza Mamusia, Teściowa i Babcia

S. + P.  
**HELENA PANKOWSKA**  
żyła lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca 1976 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani przy ul. Solec 11.

RODZINA

Dnia 18 marca 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 49 nasza ukochana Żona, Mamusia i Babcia

S. + P.  
**ANNA MUSZYŃSKA**  
z domu ZAWORONKOWA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKA

Dnia 18 marca 1976 roku zmarła w wieku 80 lat nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

S. + P.  
**KAMELIA WRÓŃSKA**  
z domu GUŁAJ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca 1976 roku o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym powiadamia pogrzeżona w żalobie

RODZINA

Dnia 19 marca 1976 roku zmarł w wieku 50 lat

**JAN KARNICKI**

długoletni i zasłużony pracownik ZPB im. Sz. Harnama „Rena — Kord” w Łodzi, członek Prezydium Rady Zakładowej.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz ZAŁOGA ZPB im. SZ. HARNAMA w ŁODZI

NAMIOT „Puck 3” sprzedam. Tel. 633-05, godz. 17-19 5155 g

MASZYNE dziewiarska — 10/80 sprzedam. Killińskiego 46-5, tel. 394-29 5025 g

CASTROL sprzedam. Tel. 862-28 5151 g

TAKSOMETR sprzedam. — Tel. 482-26 5135 g

PIANINO okazjnie sprzedam. Tel. 840-84 5195 g

DWULETNIEGO owczarka alaskiego, szkolonego — sprzedam. Franciszkańska 66/68 m 9 po 19 5185 g

PIERŚCIEŃ z brylantem sprzedam. — Oferty „5084” Prasa, Piotrkowska 96

FLANCE pomidorów sprzedam. Wajbrzyjska 74. (Dojazd tramwajem 18, 9) 5045 g

WIELKA Encyklopedia PWN sprzedam. Tel. 601-17 5094 g

SPRZEDAM pierścionek z 6 brylantami 0,20. Oferty „4898” Prasa, Piotrkowska 96 4898 g

KANAPĘ stylową sprzedam. Julianów, Karłowicza 1. 4897 g

SPRZEDAM obrączki 18-karatowe — 13 gram nr 16, 19. Oferty „4959” Prasa, Piotrkowska 96

POMIDORY rozsada — Revermun, Potentat, Zelandia, Konstanyń-Zabielca 3 A. Tel. 339, godz. 9-17 5386 g

TAKSOMETR „Poltax 2”, radio samochodowe — „Stern” tania sprzedam, tel. 750-78 5052 g

PIERŚCIEŃ z brylantem powyżej 1 karat — tania sprzedam. — Oferty „5643” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Syrene” Od bier „Motozbyt”. Oferty „5176” Prasa, Piotrkowska 96

### Lokale

DUŻE dwa pokoje, bloki, parter — Nowotki zamienię na podobne — piętro. Tel. 825-97 5036 g

POSZUKUJĘ lokalu 30-40 m kw. w dobrym punkcie. Oferty „5223” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM M-3, Osiedle Zgierska — Stefana. Oferty „5292” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ przy ul. Cieszyńskiej — zamienię na garaż — okolicce Kopcińskiego, Narutowicza. Oferty „5198” Prasa, Piotrkowska 96

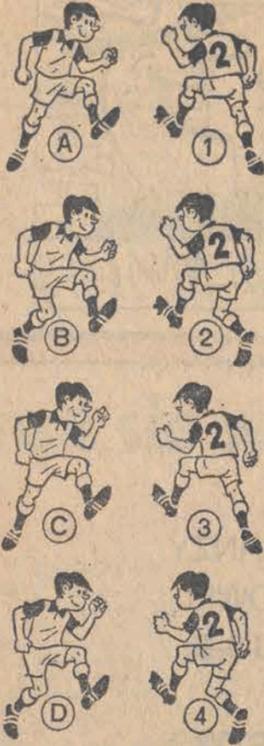
ZAMINIENIE M-4 (47 m kw.) własnościowe, Inflancka — na 2 razy M-2. Oferty „5192” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO, pracownicy UL, poszukuje mieszkania. Tel. 51-34-97 5177 g

DĄBROWA — 2-pokojowe kwaterek — 38 m, IV p. — zamienię na większe również blok kwaterek — spółdzielcze. Oferty „5111” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE „Zastawę” telefon 866-28 5229 g

**Piłkarze**



# Rozkosze LAMANIA GŁOWY (147)

(Redaguje HENRYK CISKI)

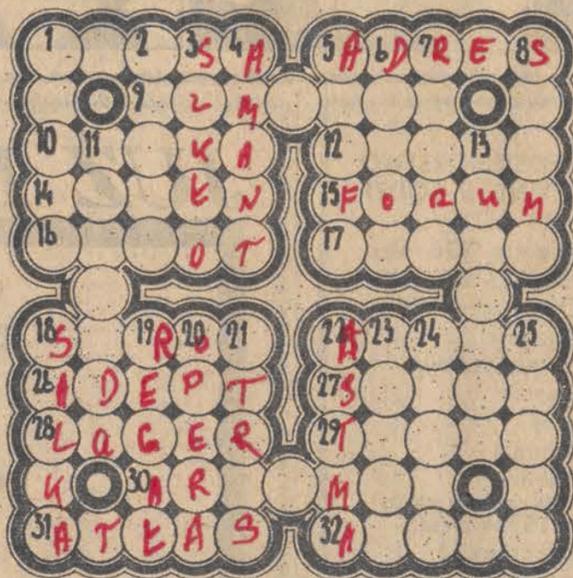
## Nagrody:

- Aparat fotograficzny „SMIENA”
- Żelazko z termostatem
- Portfel

**POZIOMO:** 1. Tytuł opery Rimskiego-Korsakowa, 5. Jest na przesyłce, 9. W muzyce: szybko, 10. Narciarski tygielak, 12. Miasto w Brazylii, nad Atlantykiem, 14. Kminówka, 15. Rynek starogrecki, 16. Periski tytuł księżycy, 17. Rzeka w Chinach, uchodzi do jeziora Tajmaha, 18. Okres 18 lat i 11 dni, po którym powtarzają się zmiennicy słońca i księżyca, 22. Dychawica, 26. Uczeń jakiegoś sztuki, 27. Tytuł wodza plemiennego u Arabów, 28. Niemiecki obóz koncentracyjny, 29. Były nasz motocykl, 30. Morze między Australią a Nową Gwineą, 31. Błyszcząca tkanina, 32. Dawna maszyna wojenna.

## ERYZÓWKA

**PIONOWO:** 1. Skarbiec z baśni, 2. Stolica Senegalu, 3. Osłona na lampę, 4. Drzewo brzoźowate lub aktor, 5. Krewiny w lnił męskiej, 6. Pogiębarka rzeczna, 7. Wirnik maszyny elektrycznej, 8. Muł wodny, 11. Część przyrządu geodezyjnego, 13. Niemiarowość, 18. Niewielkie pomieszczenie klubowe, 19. Półka na książki, 20. Dramat muzyczny, 21. Szkło do wyrobu imitacji drogich kamieni, 22. Port nad Nilem, 23. Rosyjskie imię żeńskie, 24. Przyrządek w Lakonii, 25. Miasto portowe w Izraelu.



## Zadanie arytmetyczne

Poszczególne kwadraty zastąpić na leży odpowiednimi cyframi i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętaj należy użyć jednakowym kwadratom odpowiadają te same cyfry.

$$\begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array} - \begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array} = \begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array}$$

$$\begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array} \times \begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array} = \begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array}$$

$$\begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array} + \begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array} = \begin{array}{ccc} \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \\ \square & \square & \square \end{array}$$

## Logogryf PCK

Do podanej figury wpisać 20 pięcioliterowych wyrazów o poniższym znaczeniu. Oznaczony czad poziom utworzy dodatkowe rozwiązanie, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

**ZNACZENIE WYRAZÓW:** 1. fasola, podobna w nas, 2. część klatki piersiowej, 3. może być dentystyczny, 4. na karku, 5. wygórowane naskórki w postaci pecherzyków, 6. między

kolanem a stopą, 7. tylna część nogi, 8. zraniony, 9. górna część tchawicy, 10. naukowa narada nie tylko na tematy medyczne, 11. może być sztucznie lepsze jednak naturalne, 12. naczynie do załatwiania potrzeb fizjologicznych do użytku chorych, 13. mocz, 14. do kąpiel, 15. narodził, na błonie śluzowej nosa, 16. może być wskazujący, 17. między głową a tułowiem, 18. zdołał nasze głowy, 19. objętość ciała, 20. za zębami.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań nadsyłać należy pod adresem „DP” w terminie 7-dniowym, z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze łamania głowy” nr 147.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	

Tłum. ANNA SZERYŃSKA



— Przepraszam, Poirot, czy... przypadkiem... hm... nie masz kłopotów finansowych? Może wojna nadszarpnęła twoje kapitały?...

— Pospiesznie mnie uspokoił.

— Nie, nie, mój przyjacielu. Jestem wyśmienicie usytuowany. Doprawdy, jestem bogaty. Nie przez oszczędność tu się znalazłem.

— To dobrze. Wydaje mi się, że rozumiem co czujesz. Kiedy człowiek starzeje się, coraz bardziej lubi wracać do przeszłości. Próbuje przywołać minione uczucia. Trochę mi tu smutno, ale jednocześnie osaczają mnie dawne myśli i wzruszenia o których już całkiem zapomniałem. Ty na pewno też to odczuwasz.

— Ależ skąd! Żadną miarą tego nie czuję.

— To były dobre czasy — szepnąłem melancholijnie.

— Możesz mówić tylko za siebie, Hastings. Dla mnie pobyt w Styles St. Mary był przykrym i ciężkim okresem. Byłem uciekinierem, byłem ranny, byłem wygnanym z domu i odczynny żyjącym z jałmużny w obcym kraju. Nie, to nie było wcale wesołe. Nie wiedziałem wtedy, że Anglia stanie się moim domem i że tutaj znajdę szczęście.

— Zapomniałem o tym — przyznałem ze skruchą.

— Właśnie. Zawsze przypisujesz innym sentymenty jakich sam doświadczasz. Hastings był szczęśliwy — wszyscy byli szczęśliwi!

— Nie, nie — zaprzeczyłem ze śmiechem.

— To też zresztą nie jest prawdą. Mówisz, że spoglądasz wstecz i oczy zachodzą ci łzami. „Ach, cudowne dni. Byłem wtedy młody”. Ale w gruncie rzeczy, mój kochany, nie byłes wcale taki szczęśliwy jak myślisz. Jeszcze nie zagoiła ci się poważna rana, trapiłeś się, że nie jesteś już zdalny do czynnej służby, byłeś nieludzką przynębnym pobytom w ponurym sanatorium i o ile pamiętam, skomplikowałeś jeszcze bardziej sytuację zakochując się jednocześnie w dwóch kobietach.

Zarumieniłem się.

— Masz niezwykłą pamięć, Poirot...

— Ta, ta, ta... Pamiętam nawet, jak głęboko i rzewnie wdychałeś szepcząc jakieś głupstwa o tych dwóch uroczych paniach.

— Przypominasz sobie, co powiedziałeś? „Żadna z nich nie jest dla ciebie! Ale courage, mon ami. Jeszcze kiedyś zapojujemy razem i wtedy być może...”

— Przerwałem. Bo potem pojechalśmy polować do Francji i tam właśnie poznałem jedyną kobietę...

Mój przyjacielu delikatnie poklepał mnie po ramieniu.

— Wiem, Hastings, wiem. Ta rana też jest jeszcze nie zagojona. Ale nie rozdrapuj jej, nie oglądaj się wstecz. Patrz lepiej przed siebie.

Zachnąłem się.

— Patrzeć przed siebie? A co tam jest do zobaczenia?

— Eż biem, przyjacielu, jest robota, którą trzeba wykonać.

— Robota? Gdzie?

— Tutaj.

Wytrzeszczyłem oczy.

— Przed chwilą spytałeś, dlaczego tu przyjechałem. Nie zauważyłeś może, że nie udzieliłem ci odpowiedzi. Teraz ci odpowiem. Jestem tu, żeby schwytać mordercę.

Patrzyłem na niego z coraz większym zdumieniem. Przez chwilę przestraszyłem się, że bredzi.

— Czy mówisz serio?

— Całkiem serio. Po co bym inaczej nalegał, żebyś tu do mnie przyjechał? Moje nogi są już bezwładne, ale mój umysł, jak wiesz, jest nienaruszony. Pamiętasz, zawsze moją zasadą było, że trzeba usiąść i pomyśleć. To jeszcze potrafię, prawdę mówiąc, tylko to nie więcej. Czynną stroną mojej akcji zajmie się mój nieoceniony Hastings.

— Mówisz poważnie?

— Najpoważniej w świecie. Ty i ja, Hastings, raz jeszcze wybierzemy się na polowanie.

Musiła upłynąć parę minut zanim pojąłem, że Poirot rzeczywiście nie żartuje.

Jakkolwiek niewiarygodnie brzmiały jego słowa, nie miałem powodu podawać ich w wątpliwość. Uśmiechnął się lekko.

— Wreszcie udało mi się ciebie przekonać. Nareszcie mi uwierzyłeś. Przyznaj, wyobraziłeś już sobie, że mam rozmiękczenie mózgu?

— Nie — zapewniłem go żarliwie. — Tylko to miejsce wydaje mi się tak mało prawdopodobne.

— Tak myślisz?

— Oczywiście nie zetknąłem się jeszcze z wszystkimi mieszkańcami...

— Kogo widziałeś?

— Tylko Luttrellów i niejakiego Nortona — wydał mi się nieszkodliwy. I Boyda Carringtona — nie ukrywam, że bardzo mi przypadł do gustu.

Poirot pokiwał głową.

— Jedno ci powiem, Hastings — kiedy już poznasz resztę domowników, moje oświadczenie nie wyda ci się bardziej prawdopodobne niż teraz.

SOBOTA, 20 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 8.45 „Zycze szczęścia” — film fab. prod. radzieckiej, 10.00 Dla szkół, 13.25 TV Technikum Rolnicze, 14.40 Redakcja Szkoła zapowiada, 14.50 Program I proponuje, 15.10 Obiektyw, 15.30 Magazyn Sportowy, 16.15 Dziennik, 17.20 XYZ — cz. I, 18.05 Sobota Młodych, 19.00 Pracowita kadencja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z najlepszymi życzeniami, 21.40 Dziennik, 22.10 teatr TV: Aleksander Fredro — „Damy i huźary” 23.30 Opowieści Starszego Pana.

### PROGRAM II

17.00 Puchar Włosny w gimnastyce artystycznej, 18.15 Bitwy, kampanie, dowódcy 18.40 Tatrzańska Jesien 75, 19.00 Studio P.L. 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Pechowa wystawa” — film TV NRD, 21.40 Godzina Stanisława Michalskiego, 22.50 24 godziny, 23.00 „Bał w operze” — film prod. radzieckiej.

NIEDZIELA, 21 MARCA

### PROGRAM I

6.05 TV Technikum Rolnicze, 7.05 Przypominamy, radzimy, 7.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 7.40 Bieg po zdrowie, 8.00 Program dnia, 8.15 Wiadomości sportowe, 8.20 Z albumu chopinowskiego. Bezpośrednia relacja z przebiegu wyborów do Sejmu PRL, 9.00 Teletanek, Relacja z przebiegu wyborów do Sejmu PRL, 10.30 Antena, 10.50 Koncert muzyki polskiej, 12.00 Dziennik, 12.15 Świat, który nie może zginąć, 12.50 Piorkiem i węglem, 13.20 Bajkowy koncert Żyżen, Relacja z przebiegu wyborów do Sejmu PRL, 14.25 Poezja polska, 14.50 „Spotkania i powroty” — rep. 15.20 Losowanie Dużego Lotka, 15.35 „Ze Śląskiem przez kraje i kontynenty” 16.25 „Wiosna, panie sierzanie!” — film fab. prod. polskiej, 18.05 Tele-Echo, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych 20.30 „Gniazdo” — film fab. prod. polskiej, 22.05 Dziennik, 22.20 „Alicja Majewska zaprasza, czyli...” 23.05 Magazyn Sportowy.

### PROGRAM II

14.35 „Dziura w ziemi” — film fabularny, 16.25 „Podróż w 30-lecie” film dok. 17.50 „Warszawski dzień” — film rozrywkowy 18.20 „Chleba naszego powszedniego” — film TV, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 „Roznące krajobrazy” — film animowany, 20.30 Polski Film Dokumentalny, 21.35 „To ziemia” — film rozrywkowy, 22.05 „Stan wyjątkowy” — film fabularny.

PONIEDZIAŁEK, 22 MARCA

### PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze, 15.50 NURT, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Zwierzyniec, 17.40 Echo stadionu, 18.00 „Marzenia a rzeczywistość” — film TV węgierskiej, 19.00 Szata na złoto — mam pomysły, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzien-



nik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Joseph Conrad — Smuga cienia, 21.40 Kwadrans dla Halny Frąckowiak, 22.00 Dziennik.

### PROGRAM II

17.00 Język niemiecki, 17.30 Wzagiczny Film Dokumentalny, 18.20 Z cyklu: Nie tylko piosenka 19.00 Studio P.L. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Świat, obyczaje polityka, 21.00 Z kamerą w telewizji bułgarskiej, 21.30 24 godziny, 21.40 „Hej, żaloty, hejże”, 23.15 Język angielski, 23.45 NURT.

WTOREK, 23 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 9.00 „Marzenia a rzeczywistość” — film TV węgierskiej, 10.00 Dla szkół, 13.25 TV Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Na wielkim i matym ekranie 17.30 Co dalej, maturzysto...? 17.40 „Romantyczny fortepian” — progr. rozrywk. 18.05 Co dalej, maturzysto...? 18.15 XYZ — cz. II, 18.45 Co dalej, maturzysto...? 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.30 Co dalej, maturzysto...? 20.35 „Wykręć szpiega” — film fab. prod. radzieckiej, 22.05 Świat i Polska, 22.50 Dziennik, 23.05 Serenady wieczorne.

### PROGRAM II

16.10 Język angielski, 16.45 „A może by tak”, 17.20 Fakty, opinie, hipotezy 17.45 Teatr Telewizji: Joseph Conrad — Smuga cienia 19.00 Studio P.L. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.30 Wtorek melomana 21.35 24 godziny, 21.45 „Diagnoza” — film fab. prod. TV węg. 22.50 Język niemiecki.

ŚRODA, 24 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 7.30 „Wykręć szpiega” — film fab. 9.00 Dla szkół, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.25 Politechnika TV, 15.25 NURT, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dla dzieci 17.05 Losowanie Małego Lotka, 17.20 Mecz piłki nożnej Polska — Argentyna, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 „Tak długa nieobecność” — film fab. prod. włosko-francuskiej, 22.00 Dziennik, 22.15 „Żywoty instrumentów”.

### PROGRAM II

16.20 Język francuski, 16.55 Dla młodzieży, 17.55 „Tajemnicze ślady” — film seryjny prod. TV NRD, 19.00 Program filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 „Vratslavia cantans” 75 — rep. 21.05 24 godziny, 21.15 „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych, 22.00 Język angielski, 22.30 NURT.

CZWARTEK, 25 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 8.30 „Tak długa nieobecność” — film fab. 10.00 Dla szkół, 13.25 TV Technikum Rolnicze, 15.05 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Dla młodych widzów, 18.05 Poligon, 18.30 „Ostatni wolni Indianie”, 19.05 „Gody w Godowie” — rep. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Przypominamy, radzimy, 20.30 „Detektyw ze stacji Union” — film fab. prod. USA, 22.00 Pegaz, 22.45 Dziennik.

### PROGRAM II

16.15 Język rosyjski, 16.50 Morskie ogniewa — progr. publ. 17.20 „Liban” — rep. 17.50 „Po trzech latach” — rep. 18.05 „Edukacja” — film, dok. 18.35 „Wielkie nadzieje” — film ser. prod. ang. 19.00 Magazyn Kulturalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Na muzycznej mapie Polski, 20.50 „Strategia pokoju”, 21.25 24 godziny, 21.35 „Słowa za słowa”, 22.05 „Beethoven w tanecznych rytmach”, 22.40 Język francuski.

PIĄTEK, 26 MARCA

### PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 9.35 „Detektyw ze stacji Union” — film fab. 11.05 Dla szkół, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.40 Politechnika TV, 15.50 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Pora na Telesfora, 17.35 Malarstwo i film, 18.20 TV Informator Wydawniczy, 18.50 „Człowiek i przyroda” 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Teatr Malych Form — Irenusz Iredyński — Terrarium, Wykonawcy: N. Andrycz, M. Bargielowski, 21.05 Drogowskazy, 21.50 Dziennik, 22.05 „Czas i ludzie”.

### PROGRAM II

16.05 Język angielski, 16.35 Konsylium, 17.05 Tuzin — teleturniej, 17.30 „Detektyw ze stacji Union” — film fabularny, 19.00 Studio P.L. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Konsylium, 20.40 „Czego człowiek może się nauczyć od przyrody?”, 21.10 24 godziny, 21.30 „Późna wiosna” — film fabularny 23.15 Język rosyjski, 23.45 NURT.



**DZIENNIK POPULARNY** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe 90-103 Łódź, Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami Sekretariat odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 308-90, ekonomiczny 228-52, wojewódzki 223-05 nych redakcja nie wtraca, kulturalny 521-60 „Panorama” 307-20, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za 888-76 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach organizacyjnych składając zamówienia na prenumeratę w miejscowym prenumeratorku indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 98. Nr indeksu 35004